



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 141 (13434)

Sobota, 25 lipca 1998 r.

cena 1Lt

DZIŚ W NUMERZE:

- * Pierwsi ofiarodawcy - str. 1
- * Wytnij i zachowaj! To się przyda! - str. 3
- * Na Obozowej było tak ... - str. 4
- * O Ferdynandzie Ruszczycu - ambasadorze majestatu dawnej stolicy zygmunto-wskiej - str. 5
- * Rozkaz zabójstwa otrzymano od herszta „brygady wileńskiej” - str. 6
- * Powódzie i burze - str. 7

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego”

Ostatnio nasi Czytelnicy w swoich listach, wypowiedziach proponowali utworzenie Funduszu Wspierania „Kuriera Wileńskiego”. Dzisiaj zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska pierwszych ofiarodawców:

Bohdan Chester HRYNIEWICZ, Konsul Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Puerto Rico z siedzibą w San Juan - 500 USD
Jan KIRZIJONEK, Wilno - 5 Lt

Anna KOWZAN-RIMEIKIENE, Wilno - 50 Lt.
Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

„Baltic Challenge”

Na ceremonii zamknięcia manewrów - prezydenci czterech krajów

W ceremonii zamknięcia międzynarodowych manewrów „Baltic Challenge” („Bałtyckie Wyzwanie”) weźmie dziś udział bardzo dostojni goście - prezydenci wszystkich krajów bałtyckich i Polski, jak również akredytowani na Litwie ambasadorowie innych krajów.

Gdy inni goście od rana zwiedzają będą amerykański okręt wojenny - „szpital „Comfort”, prezydent Litwy Valdas Adamkus popłynie fregatą na morze, aby oglądać defiladę uczestniczących w manewrach okrętów.

(Dokończenie na str. 2)



Wilno. Spojrzenie na dzwonnice katedralną

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich podajemy na str. 3.

Fot. Walery Charin

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

SENTENCJA DNIA

Większość ludzi tak się zapamiętuje w pogoni za przyjemnościami, że mija je nie zauważając.

S.A. KIRKEGAARD

Janowscy rolnicy ostrzegają

Ceny skupu bulwersują producentów zboża

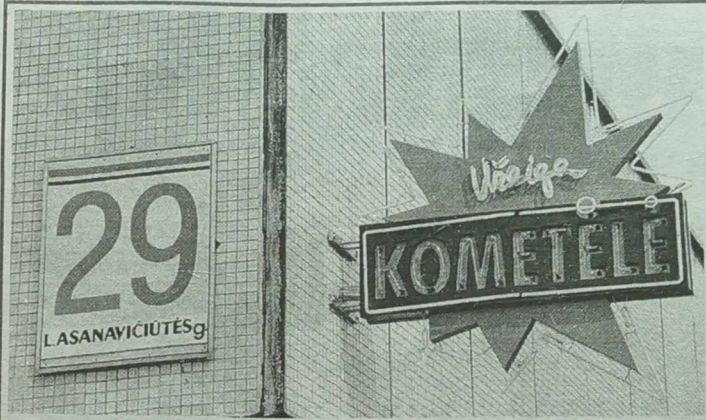
Na polach złocą się już łany zbożowe. Minie niewiele czasu i żniwiarze wyruszą do ich sprzętu. Według prognozy naukowców, tegoroczny plon może osiągnąć około 3 mln ton, w tym - 1 mln ton pszenicy.

Zdaniem dyrektora Instytutu Rolnictwa Zenonasa Dapkevicziusa,

spodziewany jest obfity plon pszenicy, która dobrze przetrzymała. Nieco słabsze były zasiewy żyta, jednak lato sprzyjało porostowi zbóż. Toteż rolnicy spodziewają się zebrać po 3,1 ton pszenicy, po 2,3 t żyta i po tyleż jęczmienia jarego z hektara.

(Dokończenie na str. 2)

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty	Lt/ruble
25.07.98 r.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98-4,01	2,2059-2,2731	1,1323-1,1845	-
Snoras	3,99-4,00	2,21-2,47	1,12 - 1,17	0,59 - 0,645
Litimpex	3,98-4,00	2,20-2,26	1,13-1,20	0,62-0,645
Hermis	3,99-4,00	2,21-2,25	1,13-1,18	0,62-0,65



Serdecznie zapraszamy!

Kolejne „dziecko” pana dyrektora

Przyszło ono na świat 19 czerwca br. i ma na imię „Kometele”. Mieszkańcy dzielnicy Karolinki łatwo mogą skojarzyć tę nazwę z centrum handlowym „Kometa” i będą mieli rację. Restauracyjka o tak pieszczotliwym imieniu („Kometka”) jest kolejnym odgałęzieniem, które powstało przy centrum. Oprócz sali handlowej (z nowoczesnym sprzętem), znajduje się nieduży sklep czynny w nocy, kawiarenka. Dyrektor generalny tej niemałej placówki handlowej Romualdas Paukszte, zajmujący to stanowisko już 14 lat, nie należy do tych ludzi, którzy poprzestają skromnie na dokonanym. Iść do przodu, w trudnych warunkach konkurencyjnych, rozwijając się - to hasło każdego szanującego się człowieka interesu. A jeśli przy tym mieszkańcom uprzyjemni się życie, jest to dodatkowy plus.

...Przestronna sala na 80 miejsc. Niewielka „scena” do występów muzycznych, która dziś na razie jest pusta, ponieważ państwo na podobną rozrywkę nałożyło podatek, z którym nie łatwo dać radę. Nie ma jednak tego złego, co by nie wyszło na dobre: na tej scenie można sobie polać wesoło. A jak człowiek się zmęczy, może sobie odsapnąć przy masywnym stole, na niemniej masywnym krześle (dla amatorów bójek w stylu westernu podniesienie tego szacownego mebla będzie wielkim wysiłkiem fizycznym) i pooglądać telewizję, posłuchać muzyki i podjeść smacznie. Wróćmy jednak na chwilę do rzeczy przyziemnych. Otóż jeszcze pół roku temu na tym samym miejscu była piwnica, należąca do centrum handlowego. Piwnica w stanie budującym grozi. Należało mieć wielką fantazję, by wyobrazić sobie w tej restauracji. Dyrektor tę fantazję miał,

wziął kredyty i za milion sto tysięcy litów zrobił z piwnicy cacko. Wystrój wnętrza - to pomysły p. Paukszta plus współpraca projektantki. Te potężne meble dyrektor „podpatrzył” u swego przyjaciela w zagrodzie. Sprzęt - całkowicie nowoczesny i odpowiadający wszelkim wymogom higieny i bezpieczeństwa paleniskowego. Przytulny pokój dla gości na 12 osób. Kuchnia z takim rozmysłem stworzona, by oprócz obsługi klientów, mogła jeszcze przygotowywać dla kupujących w sklepie półwyroby (w zmianie pracuje 5 osób). Między innymi, wraz z otwarciem tej restauracji, dodatkowo powstało 30 miejsc pracy, co dziś jest bardzo ważne. W „zanadrużu” dyrektor trzyma jeszcze barek - poczekalnię, zwiększenie miejsc („Kometele” już teraz bywa przepełniona), obiady kompleksowe i...dobudowanie 2 piętra na sklep uniwersalny!

...A dziś można tu przyjąć całą rodziną. Oprócz dań wymyślnych, firmowych (ceny mniejsze niż w centrum miasta), są specjalne dania dla dzieci, piwoszy (piwo z beczki i butelkowe, uszka, różki i inne specjalności). Dla wygody, rozliczenia można dokonać kartą kredytową. W tym czasie, gdy dorośli będą raczyli się np. uszkami, pociechy mogą pojeździć sobie koło sklepu na mini - motocyklach.

Naprawdę, trudno się dziwić, iż dyrektor nazywa „Kometele” swoim czwartym „dzieckiem”. Opowiada o niej z takim zapalem, że na chwilę zapomina się o wysiłkach włożonych w jej stworzenie. Zapomina się o nich, widząc, jak chętnie ludzie tu przychodzą. W Karolinkach, a propos, mieszkańcy nie mają większego wyboru, jeśli chodzi o tego rodzaju placówki żywieniowe. Kawiarnia w sklepie

„Saturnas” i jeszcze jedna, co prawda o niezbyt chlubnej renomie, gdzie to się zbiera „świątek” niezbyt posłusznych prawu obywateli. Tu zaś jest dosyć spokojnie, uwzględniając nasze czasy. I najważniejsze, tu są nastawieni przede wszystkim na klientów, a nie na doraźne zyski. Jak powiedział Romualdas Paukszte, w „Kometele” nie praktykowane są „zamknięte” imprezy typu wesela. Może tylko z wyjątkami. Tutaj chcą być zawsze otwarci na każdego klienta. „Lepiej stracić jeden przypadkowy zarobek, niż stałego bywalca”, - twierdzi dyrektor.

Irena LITWIN

NA ZDJĘCIACH: Poś tym adresem „Kometele” czeka właśnie na Was; dyrektor R. Paukszte jest pełen ostrożnego optymizmu.

Fot. Marian Paluszkiwicz
(Zam. 442)

Prezydent Litwy proponuje odbudowanie synagogi



Prezydent Valdas Adamkus i główny rabin Izraela Israel Meir Lau omówili możliwość odbudowy na Starówce wileńskiej synagogi, zburzonej w latach drugiej wojny światowej.

I. M. Lau podziękował za tak wielką uwagę wobec narodu żydowskiego i jego kultury, przypominając, że Wilno nierzadko zwane jest „litewską Jerozolimą”. Duchowny miał jednak wątpliwości, jeśli chodzi o wykorzystanie synagogi do celów praktycznych, gdyż wileńska wspólnota żydowska nie jest liczna.

Przywódcą Litwy i naczelny duchowny Żydów mówili również o losie tor, przechowywanych w Biblio-

tece Narodowej im. M. Mażydyasa.

Judaizm wymaga pogrzebaniach tych zwojów pergaminu z ręcznie wypisanym pięcioksięgiem Starego Testamentu, gdy już nie nadają się do użytku. Przydatne jeszcze tory przechowuje się w synagogach, domach modlitwy, bądź w seminariach rabinów.

Dlatego też duchowni żydowskie chcą otrzymać przechowywane w bibliotekach litewskich tory, które przetrwały okupację nazistowską i sowiecką oraz przekazać je synagom i domom modlitwy. Takich tor jest około 300.

Fot. ELTA

Ceny skupu bulwersują producentów zboża

(Dokończenie ze str. 1)

Natomiast w rejonach poswałskim, szkajiajskim, kejdzańskim spodziewany jest zbiór pszenicy ponad 4 t z hektara, w gospodarstwach produkujących - od 6 do 7 ton ziarna. Jednakże gdyby okres żniwny okazał się deszczowy, wówczas będzie się należało uruchomić wszystkie istniejące suszarnie.

W roku bieżącym po raz pierwszy w kraju wprowadza się długotrwały program skupu ziarna. Zamierza się skupić odpowiadające wymaganiom standardom całą wyhodowaną pszenicę spożywczą I i II klasy oraz grykę i owsa, na które ustalono kwoty.

Jak stwierdził rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa, zboże spożywcze po cenie rynkowej skupia przedsiębiorstwa przetwórcze, młyny oraz inne zainteresowane organizacje gospodarce na swój użytek. Natomiast nadwyżki zboża spożywcze zakupi nowo utworzona Agencja Regulacji Rynku Artykułów Rolnych i Spożywczych.

Cena orientacyjna pszenicy spożywczej I klasy, zakupowanej przez Agencję wyniesie 460 Lt za tonę, II klasy - 420 Lt/t, żyta - 370 Lt/t. Za tonę gryki zakupionej według kwoty

będzie się płacić po 1000 Lt/t plus 500 Lt/t subsydiów.

Orientacyjne ceny skupu ustalone po przeanalizowaniu cen zboża na światowym rynku i w sąsiednich krajach. Zdaniem rzecznika prasowego Ministerstwa Rolnictwa, ustalony tryb skupu ziarna przez Agencję jest korzystny dla rolników. W ciągu 10 dni uiszczyć się dla nich 70 proc. wartości nabytego zboża. Będzie to finansowe wsparcie hodowcom, którzy uzyskują środki na jesienny siew. Ostateczny rozrachunek z producentami zboża przewidziany jest po jego realizacji, ale nie później niż do 1 lipca 1999 r.

Jednak odmiennego zdania o cenie i sposobie rozliczenia się są sami producenci zboża. Przysłowiowo rolnicy sołeczniczy byli oburzeni zmianą ceny żyta, która prawie dwukrotnie zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym. A przecież, gdy jesienią decydowali, jakie rośliny uprawiać, byli przekonani, zgodnie z obietnicą rządu, że cena zostanie ubiegłoroczna. Oburzali ich też fakt, że opłatę początkowo zamierza się uiszczać tylko w 70 proc., a na ostateczne rozliczenie będą musieli czekać do połowy przyszłego roku.

Bardziej radykalne kroki podjęli rolnicy rejonu janowskiego. Zorganizowali ostrzegawczy wiec, ciągnikami zabarykadowali na kilkanaście minut ulicę Janową, chcąc zwrócić uwagę, na krzywdzące, ich zdaniem, decyzje rządu w sprawie skupu zboża. Jeżeli urzędnicy nie zrozumieją rolników i nie usłyszą ich potrzeb, wezwą oni do akcji protestacyjnych mieszkańców wsi całego kraju.

Rolnicy posiadający warunki do przechowywania ziarna, zdaniem Ministerstwa Rolnictwa, nie muszą śpieszyć z jego sprzedażą, w ten sposób mogą otrzymać dodatkowe zyski. Gdyż za sprzedane Agencji zboże spożywcze I i II klasy oraz za grykę otrzymają subsydia za przechowanie: za tonę zboża sprzedanego w październiku - po 5 Lt, w listopadzie - po 10 Lt, zaś w okresie od 1 grudnia do 31 marca roku przyszłego - po 15 Lt.

Aby wesprzeć rolników pracujących na ubogich gruntach, przewidziano bezpośrednią dopłatę z Funduszu Wspierania Wsi, którym dysponuje rejonowy wydział rolny. Planuje się za każdy hektar posianego i sprzątniętego na ziarno żyta, dopłacić rolnikom do 100 Lt.

Decyzja ta również nie gwarantuje rolnikom uzyskania oczekiwanego wsparcia. Bo co począć władze rejonowe, jeżeli na koncie rejonu z Funduszu Wspierania Wsi, zostały już tylko „okruchy” do podziału?

Danuta DANOWSKA

Na ceremonii zamknięcia manewrów - prezydenci czterech krajów

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie w hotelu „Kłajpeda” prezydenci Litwy, Łotwy, Estonii i Polski zapoznają się z przebiegiem dwutygodniowych manewrów w powiecie kłajpedzkim.

Podczas oficjalnej ceremonii zamknięcia na kłajpedzkim Placu Odrodzenia przemawiać będą prezydenci krajów bałtyckich i Polski, dowódcy manewrów i kapelani, ambasador USA.

Następnie przewidziane jest spotkanie przywódców czterech krajów - prezydenta Litwy Valdas Adamkusa, przywódcy Łotwy Guntisa Ulmanisa, prezydenta Estonii Lennarta Meri oraz przywódcy Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w hotelu „Kłajpeda”. Ponadto ma też odbyć się osobne spotkanie prezydentów Litwy i Łotwy.

Rozpoczęte ćwiczeniami na morzu 10 lipca manewry „Baltic Challenge” należą do największych w tym roku w Europie. Oprócz operacji morskich odbywały się jeszcze indywidualne szkolenia żołnierzy, ćwiczenia misji pokojowej, według których scenariusza imitowano sytuację na trzęsieniu ziemi. Jednocześnie przeprowadzono też ćwiczenia służb medycznych.

Ogółem w manewrach uczestniczyło około 5 tys. wojskowych, 24 samoloty i śmigłowce oraz 16 okrętów z Litwy, Estonii, Łotwy, Danii, Niemiec, Polski, Szwecji, Norwegii, Węgier, Finlandii i USA.

Zorganizowane w tym roku z inicjatywy Stanów Zjednoczonych manewry „Baltic Challenge” były trzecie i ostatnie.

W ubiegłym roku manewry „Baltic Challenge” odbyły się w Estonii, a rok wcześniej - na Łotwie.

Podobne manewry w państwach bałtyckich prawdopodobnie organizowane będą i nadal pod zmienioną dewizą.

(ELTA)

Do wiadomości wilan i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich:

- Kościół św. Teresy** (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Ducha Św.** (poddominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
- Kościół Wszystkich Świętych** ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła** (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Rafała** ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP** ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błog. Jerzego Matulewicza**, ul. Matuleviciausa, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosco** (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół Opatrzości Bożej - Serca Jezusowego** (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla** (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza** (Nowa Wilejka) ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża** (Kalwaria Wileńska - Jerozolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69), godz. 9.30, 13.30.



VIII Pielgrzymka Suwałki-Wilno dotarła do Ostrej Bramy

„Jesteśmy szczęśliwi”

Wezorem w godzinach rannych dotarła do Matki Miłosierdzia VIII piesza pielgrzymka z Suwałk. W sumie pątnicy przemierzili 270 kilometrów, codziennie po 30-40.

Od rana kaplica była obleżona przez pielgrzymów i daleko rozlegały się pieśni maryjne. Tu u stóp Tej, co w Ostrej świeci Bramie odbyła się uroczysta msza św. dziękczynno - błagalna. Pomimo, że wszyscy byli bardzo zmęczeni, na twarzach panował uśmiech, wyjątkowe skupienie i rozmodlenie.

-To była wspaniała pielgrzymka. Wszędzie nas bardzo serdecznie witano. Ludzie dzielili się wszystkim, co tylko mieli, a najbardziej sercem.

-Szczególnie ciepło spotkano nas w Turgielach. Zespół młodzieżowy urządził nam piękny koncert.

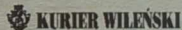
-Ludzie dzielili się z nami, my z nimi. W Turgielach zorganizowaliśmy zbiórkę pieniężną dla tamtejszego zespołu. Kto mógł wspierał finansowo rodziny wielodzietne. Spotkałem rodzinę, w której było 13 dzieci.

Pielgrzymami opiekowała się ekipa Czerwonego Krzyża. Pielęgniarki mówią, że nie było większych kłopotów. Tradycyjnie otarcie nóg, drobne zatracia itp.

-Dziękujemy Matce Bożej i wszystkim spotkanym na naszej drodze. Będziemy o was pamiętać w modlitwach, ze wżruszeniem żegnali się z nami bardzo zżemczeni, ale i bardzo szczęśliwi.

Julitta TRYK
Fot. Marian Paluszkiewicz

Na każdą chwilę życia



Informator podręczny (4)

Jeżeli wybierasz się w podróż

Dworzec Kolejowy, 2030 Vilnius, Geležinkelio 16

- 63 - 00 - 86 - Informacja
- 63 - 00 - 87 - - - - -
- 63 - 00 - 88 - - - - -
- 63 - 00 - 89 - - - - -
- 62 - 69 - 47 - Przedprzedaż biletów oraz zamówienie telefoniczne
- 69 - 37 - 22 - Informacja o międzynarodowych relacjach
- 69 - 32 - 51 - Przewóz bagażu

Dworzec Autobusowy, 2030 Vilnius, Sodų 22

- 26 - 24 - 82 - Informacja
- 26 - 22 - 93 - Przedprzedaż biletów
- 26 - 29 - 77 - Zamówienie biletów telefonicznie
- 63 - 52 - 77 - Kasy międzynarodowych relacji
- 63 - 09 - 83 - Dział przesyłek
- 63 - 37 - 67 - Kierownik dworca
- 26 - 22 - 93 - Dyspozytornia relacji dalekobieżnej

Lotnisko wileńskie, 2038 Vilnius, Rodunios 2

- 63 - 02 - 01 - Informacja
- 63 - 55 - 60 - - - - -
- 75 - 26 - 00 - Zamówienie biletów

Lotnisko międzynarodowe, 2038 Vilnius, Rodunios 10a

- 69 - 14 - 96 - Informacja
- 63 - 78 - 17 - - - - -

„Baltic Travel Service” - przedprzedaż biletów kolejowych, 2010 Vilnius, Ukmerges 12

- 72 - 67 - 77 - Informacja
- 23 - 08 - 71 - Bilety wszystkich kompanii lotniczych
- 62 - 61 - 11 - Bilety na prom morski
- „Aeroflot”, 2009 Vilnius, Tauro 8/30
- 62 - 18 - 34
- 26 - 03 - 57

Agencja „West Express”, 2001 Vilnius, A. Stulginskio

- 22 - 25 - 00
- 22 - 01 - 11 - Bezpłatnie dostarczanie biletów kolejowych, lotniczych oraz morskich

73 - 90 - 20 - Polskie Linie Lotnicze „LOT”

Wytnij i zachowaj

Festiwal

A. Mickiewicz - w programie „Dni Wilna”

200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza, obchodzona zgodnie z kalendarzem UNESCO przez całą literacką Europę, będzie również ważnym akcentem programu „Dni Wilna-98”, poinformowali agencję ELTA organizatorzy tego międzynarodowego festiwalu imprez ulicznych. Tradycyjne święto stolicy „Dni Wil-

na” odbędzie się w dniach 13-16 sierpnia.

Szczególną więź Adama Mickiewicza ze starym Wilnem na tegorocznym międzynarodowym festiwalu ulicznym zamierza właśnie przedstawić trupa imprez muzycznych „Miraklis”.

(Dokończenie na str. 8)

Na łamach „Polityki”

Tomas Venclova o Wilnie

Warszawa, 23 lipca (BNS). Poetycką opowieść o Wilnie, przedstawiając stolicę Litwy czytelnikom Polski, poeta Tomas Venclova rozpoczyna od barw miasta, a kończy na cepelinach i litewskiej nalewce. Artykuł opublikował tygodnik „Polityka”.

Wilno z jego kulturą i przeszłością autor stawia w szeregu najsłynniejszych miast europejskich, a różnorodność narodowa i religijna stolicy litewskiej kolorytem kulturowym przypomina poecię Jerozolimę.

T. Venclova opisuje barwy Wilna. „Czerwony - to kolor dachów wileńskich, żółty - to kolor gmachów, zielony - to parki i sady. Są to barwy narodowe Litwy. Zapomniałem jeszcze o kolorze białym, również charakterystycznym dla Wilna. Są to kościoły, dzwonnice i kaplice”, pisze poeta.

Czytelnika polskiego prowadzi on Starówką obok uniwersytetu do Ostrej Bramy, opowiada o spuściznie literackiej miasta.

Nie pomija też T. Venclova kawiarni wileńskich, urozmaicających koloryt stolicy.

„Zapytacie, co można zamówić w restauracji litewskiej? Kuchnia litewska jest stosunkowo dobrze znana w Polsce, nierzadko jednak tylko z książek. Proponuję skosztować cepeliny, a do nich „Trejos devyneros”, kołczy opowiadanie o Wilnie poeta T. Venclova.

KONKURS „MOJA POCIECHA” 29 (96)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU - Marcini Paleviczius (1 roczek).

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 23 lipca br. w kraju zanotowano 198 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 4 gwałty, 12 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 167 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono 20.

Zanotowano 24 wypadki drogowe i 7 pożarów. Znalezione zwłoki 10 osób. Zatrzymano 13 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

23 lipca o godz. 17 min. 20 w mieszkaniu przy ul. Jaroszeviciausa w Wilnie znaleziono zwłoki Wiery Panfilowej z raną kłutą klatki piersiowej. Podejrzano go o zabójstwo D. Cz. zatrzymano.

Rabunki

23 lipca około godz. 18 kolo jeziora

ra Gulbinai w Wilnie mężczyzna wypchnął z samochodu opel ascona jadącego razem ob. Rosji D. Z. i odjechał. W aucie zostały należące do D. Z. 1.000 USD, dokumenty i rzeczy osobiste.

24 lipca o godz. 0 min. 50 KP rej.

poniewskiego otrzymał zawiadomienie o tym, że do pomieszczenia administracyjnego spółki rolnej w Zibartoniui wdarło się 6 zamaskowanych osobników, uzbrojonych w metalowe prety. Napastnicy uderzyli stróża po głowie i wyłamali 3 kasy pancerne, jednakże nic nie zabrali. Kobieta (stróżka) odwieziona do szpitala. Trwa dochodzenie.

Podpalenia

23 lipca o godz. 11 min. 15 na podwórzu domu nr 30 przy ul. Debrenceno w Kłajpedzie podpalono samochód A. S. w pasat. Ogień zniszczył wnętrze pojazdu. Podejrzanego, niepełnoletniego D. M. (ur. 1988 r.) po przesłuchaniu wypuszczono do domu. Straty - 600 litów.

Przygotowała I. L.

2. Łosiówka

Mieszkaliśmy na ul. Obozowej pod nr 71 - na górze, a w dole płynęła Wilia, pełna uroku i tajemniczości. Niedaleko mieszkała moja 5-letnia koleżanka Halinka. Zimą razem zjeżdżałyśmy na saneczkach z Górki Kalinowej. Ja i Halinka byłyśmy na wpół sierotami. Jej tato wcześniej umarł, a mego zabrano w 1939 r. na wojnę. Zginął pod Siedlcami. Miałyśmy więc tylko nasze kochane Mamy.

Obok Halinki mieszkała sąsiadka, której dom zawsze z ciekawością i trwogą obserwowałam. Opowiadano, że miała 7 mężów i wszyscy poumierali. W czasach dzisiejszych powiedzielibyśmy, że to była kobieta-wamp.

Chodziliśmy na spacery przez Most Strategiczny na ul. Borową, aby zbierać przyłaszczek. Obserwowałyśmy płynące Wilią statki. Jeden z nich nazywał się „Pan Tadeusz”. Pewnego razu wybuchł na nim pożar. Wszyscy zbiegli się na brzeg i z ciekawością obserwowali, co się tam dzieje.

Gdzie jest Tuskulanum, chodziliśmy z babcią na plażę. Wspaniała zielona trawa w sąsiedztwie, drzewa dające cień, przyjazni ludzie i rzeka - wszystko to zostawiło niezatarte

wspomnienia. Babcia, gdy patrzyła na chłopców chodzących na rękach, mówiła, że prędko będzie koniec świata, skoro ludzie chodzą do góry nogami.

W czasach okupacji hitlerowskiej prawie wszyscy sąsiedzi kupili kozy, któ-

Wspomnienia z ul. Obozowej

„Mieliśmy szczęśliwie żyć...”

re dawały mleko. Tak można było przetrwać i wyżyć. Nasze dwie kózki nazywały się Kaśka i Baśka. Ta ostatnia, chociaż nie miała rogów, bardzo się boiła i nikomu z drogi nie zeszała.

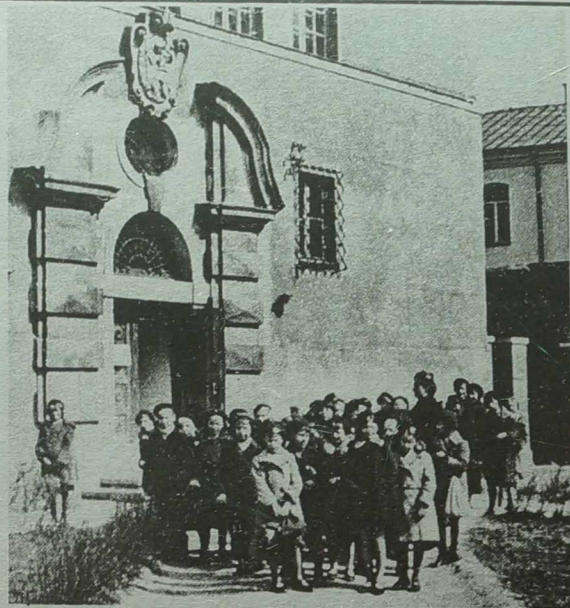
Do szkoły z początku chodziłam na Ostrobramską, a później do 5 Średniej na Antokolu. Często przepływałam łódką na drugi brzeg Wilii, w ten sposób skracało się drogę do szkoły. Było to bardzo niebezpieczne późną jesienią, czy wiosną, gdy płynęły kry, a przewoźnik wypity, więc często wywracała się łódka i dzieci wpadały do wody.

Pamiętam przygodę, którą z koleżanką bardzo przeżyłyśmy. Przyszliśmy po lekcjach, wsiadaliśmy do łódki i z nudów, bo przewoźnika długo nie było, zaczęliśmy się kołysać. Raptem łódź zerwała się i popłynęliśmy z prądem. Zaczęliśmy gwałtownie wiosłować, ale łódź kręciła się i znosiła nas coraz dalej. Nareszcie szczęśliwie zawróciła do brzegu. Przybiegli przewoźnik,

nawymyślał nam strasznie, a my, pełne strachu i przerażenia, ledwo żywe wróciłyśmy do domu.

Rodzice moi przed wojną kupili ziemię od Olgi Melentiewowej, zbudowali domek, posadzili drzewka w ogródku. Mieliśmy szczęśliwie żyć, ale wojna przekreśliła wszystkie plany nasze i naszych sąsiadów.

Swego Ojca, Józefa, ostatni raz widziałam na Górze Bouffałowej, gdzie był razem z innymi żołnierzami Wojska Polskiego przed wyruszeniem na front. Poczęstował mnie kaszą gryczaną. Tak rozstaliśmy się na zawsze...



NA ZDJĘCIU: 26 maja 1939 r. - uczennice kl. 3a, wśród nich dziewczynki z Łosiówki, szkoły żeńskiej nr 15 im. W. Syrokomli na Antokolu. Fot. ze zbiorów Stefani Danuty Kobyciówny-Wilmont

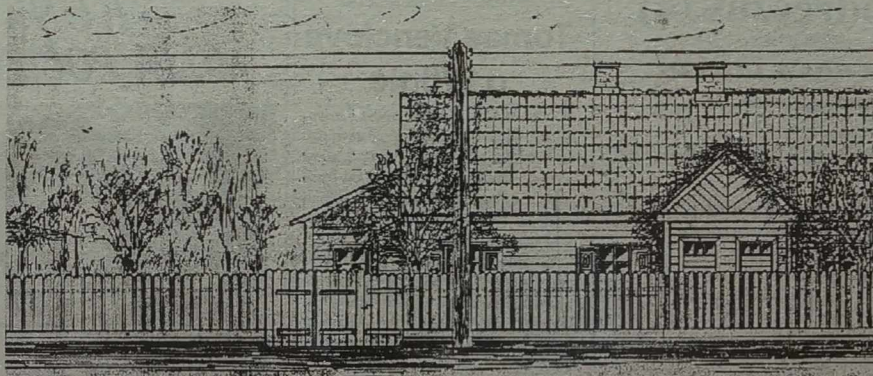
W czasie wojny w naszym domu znajdowała się konspiracyjna radiostacja Armii Krajowej. Radiotelegrafista był Stefan Czernik, przedwojenny oficer WP. Aresztowany przez NKWD,

znalezł się w łagrach. Mama i babcia wysyłały mu paczki. Jaki spotkał go los, nie wiadomo.

Jadwiga PASZKIEWICZ-KUNICKA

Dom rodzinny Adama Korbuta

Znajdował się przy ul. Obozowej 16 - 2. Nie zachował się. P. Adam, stały Czytelnik „Kuriera”, narysował go z pamięci, przypominając przy okazji znane mu rodziny: polskie, Rosjan - staroobrzędowców (na Łosiówce wielu ich zamieszkiwało) i żydowskie. Wśród nich: rodziny Klimowiczów (p. Adam do dnia dzisiejszego przyjaźni się ze swoim sąsiadem Janem Klimowiczem, którego wspomnienia dzisiaj podajemy), Stachowskich, Klukońskich, Dordzików, Piotrowskich, Korbutów, Kozakiewiczów, Zakrzewskich, Rudziów, Jarmonto-



wiczów, Wiżynów, Lcbianców, Gieulskich, Siemaszków; staroobrzędowców - Sadzonowych, Iwanowych (jeden z nich miał przydomek „Car”), Potapowych, Murnikowych, Taszkiniów. Jedną z rodzin żydowskich prowadziła sklep. Sklepy miały również rodziny Klukońskich i Wiżynów.

Na ul. Obozowej zamieszkiwało wiele rodzin polskich wojskowych, jeden sędzia i znajdowało się tzw. pole areztańskie, na którego ziemi, należącej do magistratu m. Wilna, więźniowie z Łukiszek uprawiali warzywa na swoje potrzeby.

Jan i Franciszek

Nasz stały Czytelnik Jan Klimowicz mieszkał na ul. Obozowej 14a - 1, natomiast Franciszek Surwiło przy Chełmskiej 43. P. Jan wspomina: „P. Franciszka, swego sąsiada z Łosiówki, poznałem w 1948 r., gdy na ogromnej platformie przywoził towary do sklepu, znajdującego się na przystani parostatków na Wilii. Pracowałem tutaj, gdyż do większych zakładów przemysłowych mnie nie przyjmowano. Niedawno wróciłem z zesłania z Rosji i nie miałem meldunku, władze nie chciały mi go załatwić. Dyrektor przystani okazał się człowiekiem porządnym i wyrozumiałym, więc zatrudnił. Franciszek Surwiło razem ze mną pracował również przy remoncie parostatków. Często dyskutowaliśmy na tematy polityczne, o sytuacji naszej Ojczyzny - Polski, o komentarzach radia zagranicznego, zwłaszcza audycji nadawanych z Anglii. Czasami nasze „prognozy” nie zgadzały się, każdy zostawał przy swoim zdaniu. Przyjaźniliśmy się w ciągu wielu lat, aż do śmierci p. Franciszka. Wspólnie z członkami naszych rodzin zwiedzaliśmy historyczne miejsca Wileńszczyzny”.

Fot. ze zbiorów Jana Klimowicza

List z obwodu archangielskiego

Pisze zesłaniec Stefan Czernik

List ten dotarł do Wilna na Łosiówkę 1 lutego 1947 r. Do dnia dzisiejszego zachował się w rodzinie p. Jadwigi Paszkiewicz-Kunickiej. Stefan Czernik pisze m. in.: „Dziękuję serdecznie za przesyłkę, którą otrzymałem dn. 26.1.47. Doprawdy nie wiem, jak mam za nią dziękować. Byłem i jestem w takim stanie,

że otrzymywanie regularne przesyłki jest po prostu koniecznością... Dziękuję Panu Bogu za opiekę, proszę Go o zdrowie i szczęście dla Pani. Jeszcze raz serdecznie dziękuję Pani za troskę... Mój obecny adres: Archangielskaja oblast', gorod Wielsk, pocztowyj jaszczyk „LK” /32/9/”...



Lata 50. Prywatka po łosiówku. Tańczą (od lewej) Regina Stankiewicz i Kazimierz Weryk, z następnych par zachowały się w pamięci nazwiska Janiny Suchockiej i Adama Korbuta (ostatni od prawej).

Fot. ze zbiorów Haliny Stankiewicz Repr. Marian Paluszkiewicz

Przygotował Jerzy Surwiło



NA ZDJĘCIU: Franciszek Surwiło (od lewej), Jan Klimowicz z matką (pośrodku) i Monika Surwiło, żona Franciszka, podczas zwiedzania Trok.

Syn o znakomitym ojcu - Ferdynandzie Ruszczycu, który kiedyś powiedział: „...Wilno jest warte życia”

Artysta, któremu zawdzięczamy niesłychanie dużo

W POŁOWIE KWIEŃNIA BR. W WILNIE BAWILI SYN I WNUK FERDYNANDA RUSZCZYCA - EDWARD I FERDYNAND RUSZCZYCOWIE. PIERWSZY Z NICH UDOŚTĘPNIŁ REDAKCJI MATERIAŁ O SWOIM OJCU - WYBITNYM ARTYŚCIE MALARZU, JEDNYM Z CZOŁOWYCH PEJZAŻYSTÓW PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU, INSCENIZATORZE, SCENOGRAFIE I PEDAGOGU FERDYNANDZIE RUSZCZYCU. Z TEGO OBSZERNEGO OPRACOWANIA WYBRALIŚMY FRAGMENTY MÓWIĄCE O WIELKIEJ ROLI JAKĄ ODEGRAŁ ON W ŻYCIU ARTYSTYCZNO-KULTURALNYM WILNA. DZIAŁALNOŚĆ TA (PRZYBYŁ DO NASZEGO MIASTA W 1908 ROKU Z KRAKOWA, GDZIE BYŁ PROFESOREM ASP I PREZESEM TOWARZYSTWA ARTYSTÓW POLSKICH „SZTUKA”) BYŁA DOMINUJĄCA I SPRAWIŁA, ŻE STAŁ SIĘ ON NA SZEREG LAT WG SŁÓW JERZEGO REMERA: „...DUSZA I ARTYSTYCZNYM SUMIENIEM WILNA”.

Przeniesienie się Ruszczyca do Wilna miało, jak się okazało, dla tego miasta wielkie znaczenie. Jak pisał Walerian Charkiewicz: „Wilno zawdzięcza mu niesłychanie dużo. Działalność swoją rozpoczął Ruszczyca w okresie mroku i pierwszych brząsków, gdy tylko niezłomne serca przeczuwały zbliżający się dzień wyzwolenia. Podjął olbrzymią pracę wskrzeszenia wileńskiej tradycji sztuki, nawiązania do świetnej, ale niemal całkowicie zapomnianej przeszłości i twórczenia nowej rzeczywistości dążącej do zwycięstwa”.

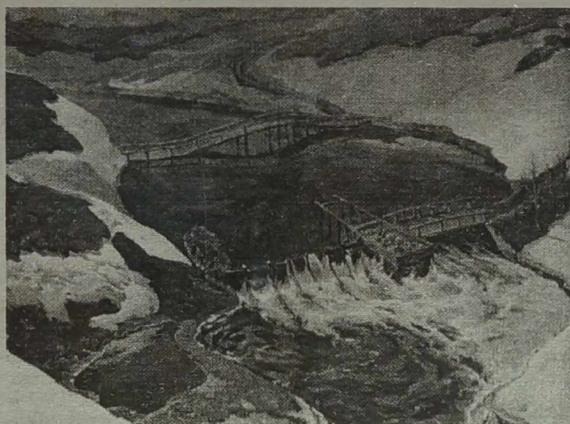
A literat i poeta Zdzisław Kleszczyński tak pisał po latach o Ruszczycu: „...Zeglował na wielkich wodach europejskiej sławy, zdobywał medale i odznaczenia, kiedy go przed laty czary Wilna urzekły. Któregoś dnia powiedział z uśmiechem, parafrazując słynne oświadczenie Henryka IV: „Jeżeli Paryż był wart mszy - Wilno jest warte życia” i osiadł w Wilnie na stałe. Nie było odąd żadnej, ale to doświadczenie żadnej artystycznej imprezy, żadnej kulturalnej akcji, żadnej obywatelskiej pracy, w której nie zaznaczyłby się udział znakomitego artysty i jego lwi pazur. Mnożył się, dwoił, troił, brał udział w nieprzeliczonych posiedzeniach, patronował komitetom, szperał w archiwach, bronił spraw zaprzepaszczonych, odkopywał skarby zapomniane - a przede wszystkim pracował, pracował i jeszcze raz pracował. Ludzie go z początku nie rozumieli. Zachodzili w głowę w jakim celu ten wielki artysta, autor „Ziem” i „Nec

mergitur” i tylu, tylu innych cudownych płócien wdaje się w druk afiszów teatralnych, w rysowanie wintietek, projektowanie okładek, mebli, ornamentów - ba! - nawet toilet karnawałowych. Dlaczego ten świetny pejzażysta o niepospolitym sentymencie, zamiast malowania obrazów na monachijski czy paryski salon - maluje w nie opalnym cyrku wileńskim - podówczas teatrze! - dekoracje teatralne „tak się rozmięta na drobne?”. Z czasem zrozumiano. Zrozumiano, że Ruszczyca dobry syn swojej ziemi, zakochany w pięknie przastarego Wilna, jak prawdziwy entuzjasta, ale także jako głęboki artysta robi tylko to, co właściwie każdy robić powinien: wypłaca się z długu ojczyźnie...”

W kilka miesięcy po zamieszkanu w Wilnie artysta inscenizuje w maju 1909 „Lillę Wenedę” Słowackiego w niewielkim, drewnianym Teatrze Letnim w ogrodzie pobernardyńskim. Przedstawienie to było

wielkim osiągnięciem artystycznym dyrektora teatru Nuni Młodziejowskiej i Ferdynanda Ruszczyca...

Na przełomie lat 1912 i 1913 artysta projektuje dekoracje i kostiumy do dramatu Rostanda „Orlątko”, a następnie inscenizuje w własnym



Ferdynand Ruszczyca: Brzegi Wilejski (1900)

układzie i scenografii „Wieczór poezji” poświęcony trzem wieszczom - Krasieńskiemu, Mickiewiczowi i Wyspiańskiemu. W ramach tego wieczoru Ruszczyca wystawił „Warszawiankę” Wyspiańskiego. Należy podkreślić, że teatr polski w Wilnie pracował wówczas w trudnych do uwierzenia warunkach, mieścił się bowiem w drewnianej budwie pocyrkowej na placu Łukiskim.

W końcu 1910 roku Ruszczyca razem z Wacławem Studnickim (w okresie międzywojennym dyrektorem Państwowego Archiwum w Wilnie) założyli i wspólnie redagowali pismo ilustrowane „Tygodnik Wileński”, poświęcone sprawom artystyczno-kulturalnym regionu. Niestety żywot tego wydawnictwa, pierwszego ilustrowanego pisma polskiego w Wilnie po rewolucji 1905 roku, przetrwała wkrótce cenzura carska.

Szczególne zasługi położył Ruszczyca dla rozwoju książki wileńskiej. W ostatnich latach przed I wojną światową powstała szereg jego opracowań typograficznych książek i wydawnictw,

takich jak „Żórawce”, czy „Wilno sprzed stu lat”.

Jak pisali bibliofile wileńscy: „W zaciszu serca ruszczycowego kwitła „utajona miłość do książek”, do której sam dyskretnie się przyznaje. Książka zdołana jego ręką stanowi epokę w dziejach drukarstwa wileńskiego. Jest ona widomyim znakiem odrodzenia całej kultury Wilna po 1905 roku, ziarno zaś przez niego zasiane, przepojenie Wilna przekonaniem o konieczności piękna plastycznego w każdym szczególe życia codziennego wydało plony. Styl ruszczycowski w grafice, w ogóle, a w książce w szczególności, ma jedyny w swoim rodzaju urok i wdzięk”.

W Wielką Sobotę 19 kwietnia 1919 roku Ruszczyca jest świadkiem wyzwolenia Wilna przez oddziały Wojska Polskiego spod okupacji bolszewickiej.

W pierwszym okresie odzyskania niepodległości mieszkańcom miasta charakteryzował olbrzymi zapal, entuzjazm, pragnienie odbudowy. Już w

niespełna dwa miesiące po pamiętnych dniach Wielkanocy 1919 roku, gdy na całym terenie Wileńszczyzny toczyły się ciężkie walki, a front przebiegał zaledwie ok. 100 km na wschód od jej stolicy, 15 czerwca 1919 z inicjatywą Ferdynanda Ruszczyca powstało Towarzystwo Miłośników Wilna. Na zebraniu inauguracyjnym Ruszczyca tak mówił o zadaniach powstającego Towarzystwa: „Hasłem

jego jest to jedno krótkie, a tak frapujące słowo Wilno...W przeciągu wieków palone, rabowane, duszone i szpecone nie zatraciło nigdy cech swej piękna, przypominającego pod wieloma względami gród podwawelski...Wilno - to przetrzaskane, zakurzone, drogocenne skrzypce Stradivariusza, które usiłowano przerobić na balałajkę. Musimy przywrócić im skrzypcom ich dawny ton...”

W lecie 1919 roku możliwym było kontynuowanie prac zmierzających do wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, zamkniętego przez władze carskie prawie 90 lat temu w 1832 roku. Powołany zostaje 11-osobowy Komitet Wykonawczy Odbudowy Uniwersytetu, w skład którego wszedł również Ruszczyca. Zadaniem Komitetu było doprowadzenie do otwarcia Wszechnicy Wileńskiej w początkach października 1919 r. a więc w ciągu zaledwie 5 miesięcy. Uniwersytet miał mieć 6 wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawny, matematyczno-przyrodniczy, lekarski



Ferdynand Ruszczyca

i sztuk pięknych. Inicjatorem powołania do życia tego ostatniego był Ferdynand Ruszczyca i jemu też powierzono jego organizację.

W lecie 1919 artysta tworzy ramy organizacyjne wydziału. Stara się o pozyskanie kandydatów na katedry i o kadry pracowników pomocniczych...Jak pisał prof. Jerzy Remer: „Dzięki Ruszczycowi szeroką bramą wchodzi Piękno do murów uniwersytetu. Rozpoczyna się twórcza praca artysty zewnątrz i wewnątrz... Ruszczyca żyje tymi sędziwymi murami (mury pobernardyńskie, ich dopowiadanie do stanu używalności wymagało nie lada wysiłków).

Nadaje dziedzińcom uniwersytetu nazwy: pierwszego rektora Piotra Skargi, astronoma Marcina Poczubota, poety Macieja Sarczewskiego, malarza Franciszka Smuglewicza i absolwentów tego uniwersytetu - Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

Na otwarcie Uniwersytetu Wileńskiego w październiku 1919 roku artysta projektuje łańcuch rektorski, składający się z 7 medalionów, połączonych ogniwami o motywach roślinnych: u dołu wizerunek Orła i Pogoni...

W okresie 1919-1932 artysta bierze udział we wszystkich przejawach życia kulturalnego Wilna. Kontynuuje wszystkie formy działalności artystycznej jaką rozwijał przed I wojną światową. Projektuje odznaki, medale, znaczki pocztowe i kwestowe, programy, dyplomy, kartki chlebowe, a nawet kameeiki balowe... Według rysunków Ruszczyca powstało kilkanaście sztandarów i chorągwi, wszystkie wykonane w wileńskich pracowniach hafciarskich.

Warte podkreślenia jest to, że wszystkie opisane wyżej projekty artysta wykonywał całkowicie bezinteresownie.

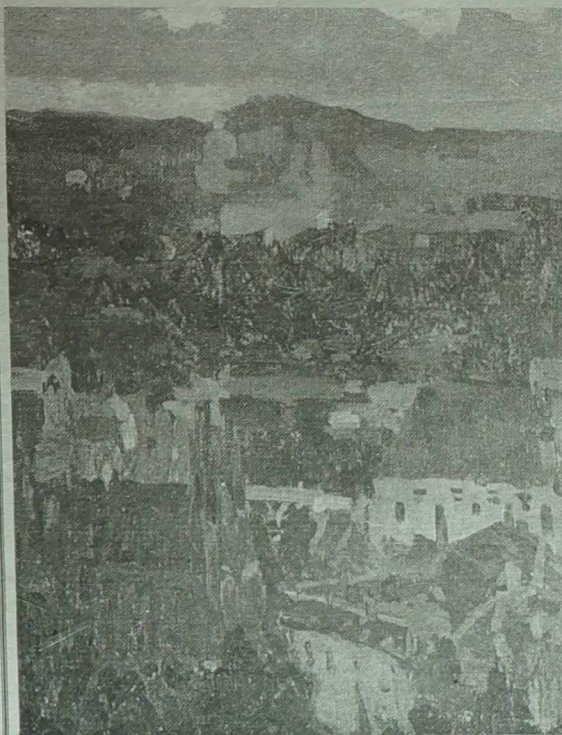
W roku 1919 Ruszczyca zostaje wybrany radnym m. Wilna. W Radzie miejskiej przewodniczy m. in. nadzwyczaj ważnej komisji nazewnictwa ulic po 125 latach rosyjskiej dominacji. Świetnie znane mieszkańcom Wilna ulice: Jagiellońska, Królewska, Zygmuntowska, Mickiewicza i wiele innych otrzymało swoje nazwy z jego inspiracji.

W maju 1922 miały miejsce w Wilnie uroczystości związane z obchodami 400-lecia kanonizacji św. Kazimierza. W czasie uroczystości o relikwie świętej były obnoszone w uroczystej procesji ulicami miasta w sarkofagu zaprojektowanym przez Ruszczyca, a wykonanym przez prof. Bolesława Bałzukiewicza. W kilka lat później tropy wiernych były świadkami wielkiej uroczystości - koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. W procesji od Ostrej Bramy do Katedry, obraz niesiony był w feretronie zaprojektowanym przez Ruszczyca, nawiązującym do tronu królewskiego.

21 września 1931 był dniem o wielkim znaczeniu nie tylko dla Wilna. „W dniu tym - jak zanotował Ruszczyca w swoim „Dzienniku” - przeżyliśmy chwilę niezwykle, niezapomniane, byliśmy świadkami - pierwszymi, najbliższymi - faktu o znaczeniu epokowym - Groby Królewskie odnalezione”. Artysta rysuje wówczas wnętrze krypty królewskiej...

Jak powiedział Jan Bulhak: „Ruszczyca sam o tym nie wiedząc stał się ambasadorem majestatu dawnej stolicy zygmuntowskiej”

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁŁO
Fot. Marian Paluszkiwicz



Ferdynand Ruszczyca: Kościoły wileńskie (1899)



Syn Ferdynanda Ruszczyca - Edward podczas niedawnej wizyty w Wilnie w towarzystwie Aldony Dvarionaitė - litewskiej pianistki mieszkającej w Polsce

Bandyci wileńscy otrzymują rozkazy z Łukiszek

Operacyjni pracownicy MSW, badający zamach na Eugenijusa Svirnelisa nie mają wątpliwości, że rozkaz zabójstwa otrzymano od herszta „brygady wileńskiej” Igora Tiomkina o kryptonimie Timocha, odsiadującego obecnie wyrok na Łukiszkach. Został on skazany na 10 lat jesienią ub. roku za wymuszanie okupu i zorganizowania bandy. Tiomkin potrafił odzyskać autorytet nie tylko w więzieniu, ale i w świecie kryminalnym stolicy. Istnieją przypuszczenia, że właśnie z jego celi wędrują rozkazy dla tych, którzy są na wolności.

Po wybuchach

i wystrzałach - pokój

Konflikt między Svimeliszem oraz tymi, którzy zamordowali jego zabójstwo - a są to W. Zaboronok, O. Mikulewicz - Olezka, T. Wasilewski - Gibbon, V. Akmanaviczius - Gorbatyj i J. Polomachtierow - Kupiec - szczególnie się zaostrzył w maju ub. roku.

Początkowo rozległ się wybuch w Wilnie przy restauracji „Achtamar”. W wyniku tego ranni zostali przyjaciele Svimelisa - W. Mielniczenko (Soldat) i E. Gardeladze. Ludzie z otoczenia Svimelisa (Geniukasa) nie mieli najmniejszych wątpliwości, czyja to robota, toteż już nazajutrz na ul. Tuskulenu doszło do napadu na O. Mikulewicza i E. Bolszakowa.

Obie ofiary poznały swych morderców - byli to ludzie E. Svimelisa. Poszkodowani odmówili jednak jakichkolwiek zeznań. Po tych dwóch wydarzeniach przedstawiciele obu konkurujących ugrupowań zebraли się i zawarli „umowę pokojową”.

Kolejne wydarzenia wykazały jednak, że ta ugoda była tylko formalnością. Już ubiegłej jesieni Zaboronok, Mikulewicz, Wasilewski, Akmanaviczius i Polomachtierow zaczęli knuć plany zabójstwa E. Svimelisa i W. Mielniczenki. Pracownicy policji

kryminalnej i Prokuratury Generalnej mniej więcej w tym okresie zebrali się do opracowania modelu imitacji przestępstwa działań.

Ściągnął na siebie gniew podczas sądu

W listopadzie ub. roku S. Svimelis był świadkiem w sądzie nad Tiomkinem. I prawdopodobnie ściągnął na siebie gniew Timocha. Jedyny Svimelis spośród członków brygady, występujących na sądzie w charakterze świadków nie wyzwał się zeznań, złożonych podczas procesu sądowego nad hersztem brygady wileńskiej Borysem Dekanidze, że Tiomkin i Dekanidze wymuszali okup u przedsiębiorcy Siemiona Dielnika.

Jednocześnie T. Wasilewski, W. Zaboronok, morderca dziennikarza „Respubliki” Vitasa Lingysa I. Achremow oraz inni jednogłośnie twierdzili, że I. Tiomkin jest niewinny i do żadnej bandy nie należy.

Służba operacyjna uważnie śledziła przebieg sądu i kilkakrotnie zauważyła, że Timocha grozi świadkom pięścią.

Zachowanie się E. Svimelisa prawdopodobnie rozniewało Timochę i potrafił on przekazać z więzienia na Łukiszkach pozostałym na wolności kumpłom rozkaz zabójstwa Geniukasa.

Pracownikom MSW i Prokuratury Generalnej udało się zapobiec działaniom przestępców, służba operacyjna zwerbowała z brygady człowieka cieszącego się zaufaniem. Członkowie brygady poprosili go o poszukanie najemnego zabójcy. Policja zainscenizowała uprowadzenie i zabójstwo E. Svimelisa.

Zabójstwo zwrócił się do redakcji

Ostatnie wydarzenia wzbudziły popłoch nawet wśród przebywających na Łukiszkach członków brygady.

Redakcja otrzymała list z więzienia od Igora Achremowa - mordercy dziennikarza Vitasa Lingysa. Morder-

ca twierdzi, że „Respublika” w swoich artykułach „Gdy mafia zrzuca maski” ugodziła w jego honor i godność.

W nagraniach utrwalono opowiadanie Tiomkina o szczegółach zabójstwa A. Gałanowa (Uszastik). Wiosną 1992 r. w pobliżu Wilna członkowie brygady zastrzelili A. Gałanowa, podejrzewając go o kontakty z policją.

„Znałem Gałanowa, chociaż i nie byłem jego bliskim przyjacielem, kilkakrotnie byłem u niego w domu, znałem jego matkę. Uważałem go za przedsiębiorcę” - opowiadał I. Achremow podczas spotkania z dziennikarzem „Respubliki” na Łukiszkach.

- Czy był Gałanow związany z „brygadą wileńską”?

- Należy zapytać o to pracowników operacyjnych. Twierdzą oni, że tacy a tacy ludzie należą do „brygady wileńskiej”.

- A czy był konflikt między wami i Gałanowem, czy rzeczywiście uderzył on was po twarzy?

- Między nami nie było żadnego konfliktu. Fizycznie nie mógł mnie uderzyć, ponieważ nie wyróżniał się siłą. Nie chcę się chwalić, ale ci, którzy nas znali, mogliby stwierdzić, że byłem znacznie silniejszy.

- Policja otrzymała anonimowy list, szczegółowo opisujący okoliczności tego zabójstwa. A czy sami też coś słyszeliście? Opowiadali coś o tym Tiomkin i Dekanidze?

- Od nikogo nie słyszałem. Jeśli ktoś i zabił go, to przecież nikomu o tym nie powie.

- Trup A. Gałanowa znaleziony został 1 maja 1992 r. Czy byłes po tym zatrzymany?

- Zatrzymano mnie w restauracji, tuż po powrocie z podróży po Morzu Czarnym. Pływałem tydzień czy 10 dni. Przesłuchano mnie jako świadka i od razu zwolniono. Następnie przesłuchano jeszcze w szóstym wydziale.



Tam powiedziano, że sprawdzano moje alibi i że się ono potwierdziło: wszak zatrzymałem się na kilka dni w odeskim hotelu, na statku widziałem mnie setki ludzi.

- Powiadano, że Gałanow mógł współpracować z policją.

- Nie słyszałem nic na ten temat i nie jestem skłonny im wierzyć.

- Kto mógł zamordować Gałanowa.

- Trudno mi coś powiedzieć.

- Ale są nagrania, w których Tiomkin opowiada o tym morderstwie.

- Nie wiem, czy są to nagrania autentyczne.

Alibi dla Tiomkina

Dlaczego człowiek, który zamordował dziennikarza „Respubliki” nagle się zatroszczył o swój honor i godność? Osoby prowadzące śledztwo w sprawach zorganizowanej przestępczości, do których się zwróciła „Respublika”, bez wahania wymieniły przyczynę. Po pierwsze, po tym, jak „Respublika” opublikowała nagrania rozmów między I. Tiomkinem, B. Dekanidze i hersztem mafii ryskiej A.

Lawentem, ziemia zdradzała pod Timochą. Mafia od dawna podejrzewała, że istnieją takie notatki, ale miała nadzieję, że się nie uda ich znaleźć. Siedzący na Łukiszkach Tiomkin zaniepokoił się zabójstwem E. Gałanowa: nie wie, który ze współników sygnął.

Niepewnie czuje się też Achremow. Doskonale rozumie, że jeśli zacznie mówić, Tiomkina czeka jeszcze jeden proces sądowy. Służba operacyjna myśli, że Achremow, prosząc o zdementowanie opublikowanej w „Respublice” informacji, chce w ten sposób poinformować Tiomkina, że żadnych zeznań nie składa.

Najdziwniejsze jednak, że osoby oficjalne, badające sprawę zamachu na E. Svimelisa, na pytanie „Respubliki”, czy jest coś nowego w historii zabójstwa A. Gałanowa, odpowiedzieli zagadkowo: „Śledztwo trwa”.

Audris KUTREVICZIUS

Audrius LINGYS

NA ZDJĘCIU: Igor Achremow: „Respublika” ugodziła w mój honor i godność.

Zastrzelono organizatora zabójstwa V. Lingysa

W ubiegły piątek w belgijskim mieście Antwerpii siedmioma wystrzałami zamordowany został jeden z liderów międzynarodowej mafii Rachmiel Brandwain.

R. Brandwain razem z Borysem Najfeldem i Ricardo Fancini w swoim czasie założył międzynarodową firmę mafijną „M&S International MV”. Filia tej firmy kilka lat temu zjawiła się również na Litwie, nierzadko nazywano ją „Pantera” - według znaku handlowego. Działalność firmy zdemaskował zastępca redaktora naczelnego „Respubliki” Vitasa Lingysa i został zamordowany jesienią 1993 r.

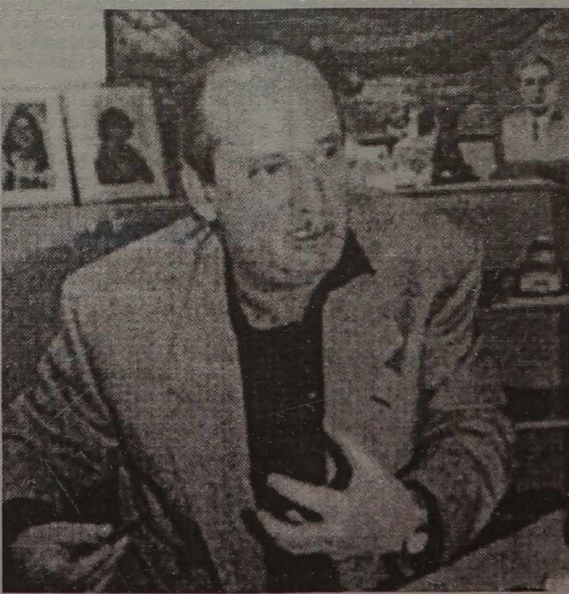
Przed tym zabójstwem na Łotwie, w uzdrowisku Jurmała, spotykali się Brandwain, R. Fancini, B. Najfeld i herszt „brygady wileńskiej” Borys Dekanidze, wysłany z Litwy po artykułach w „Respublice”. Osoby oficjalnie podejrzewają, że na tym właśnie spotkaniu postanowiono zamordować dziennikarza „Respubliki” Vitasa Lingysa. Z imieniem firmy kojarzy się też zabójstwo dziennikarza rosyjskiej gazety „Mo-

skowskiej komsomolec” Dmitrija Chołodowa.

R. Brandwain i B. Najfeld niejednokrotnie byli na Litwie. Pracownicy policji kryminalnej odnotowali ich spotkania z przedstawicielami „wileńskiej brygady” Borysem Dekanidze, Igorem Tiomkinem, Josisem Litwakiem, Dawidem Kaplanem. Gdy w 1992 r. przyjechali oni do Litwy, na wniosek ówczesnego ministra spraw wewnętrznych P. Valiukasa, szefów międzynarodowej mafii czujnie strzegło 6 członków „Arasu” w cywilu.

Pracownicy litewskiej policji kryminalnej podejrzewają, że policję litewską w 1992 r. uzbroidli ludzie, związani z „Panterą”. Gdy „Respublika” wykryła tę aferę MSW, rozpoczął się długi konflikt z przedstawicielami „Pantery”. R. Brandwain zapotrzebował u „Respubliki” sprostowania.

„Pantera” uwikłana też była w handel brylantami na skalę międzynarodową. Policja belgijska według jednej z wersji kojarzy zabójstwo Brandwaina z imieniem Szabtajka Kalmanowicza.



W 1996 r. na Litwie ujawniono została operacja nielegalnego handlu brylantami z udziałem A. Kaufmana. Jego partnerem na Litwie był właściciel kowieńskiego klubu „Zalgiris” Sz. Kalmanowicz. Razem z nim A. Kaufman otworzył w Wilnie dwie zamknięte spółki akcyjne - „Potchield” i „Liat Pharmacia”.

Dziwny zbieg okoliczności: nazwa pierwszej firmy jest zbieżna z nazwą ulicy w Tel Awiwie, przy której się mieściła „słynna” firma Chaima Ben-Ari’ego „Scorpio LTD”. Ta firma międzynarodowego mafijnego syndykatu „M&S International”, znanego w Litwie pod nazwą „Pantery” jeszcze w latach 1991-92 sprzedawała broń policji litewskiej.

Druha firma tych dwóch współników „Liat Pharmacia” również zasługuje na uwagę. Prawdopodobnie wzięła początek od firmy „Liat Pharmacia”, założonej przez Sz. Kalmanowicza i J. Kobzonę (zwanego szefem rosyjskiej mafii). Jak później twierdził J. Kobzon, zerwał on współpracę z Sz. Kalmanowiczem. Ten ostatni znalazł jednak innego partnera A. Kaufmana.

Do brylantowego biznesu włączono również „M&S”. W jej statucie jednym z rodzajów działalności jest handel brylantami. R. Brandwain - jeden z kierowników „Pantery” jeszcze w roku 1985 był aresztowany za nielegalny handel złotem i brylantami. Policja belgijska podejrzewała, że Brandwain był również związany ze zniknięciem licznej partii brylantów ze sklepu jubilerskiego, ale po dwóch miesiącach więzienia został zwolniony w związku z brakiem dowodów winy.

Inny kierownik „Pantery” Ricardo Fancini w 1989 r. założył firmę „Giliat International”, również prowadzącą handel brylantami. M. in. policja belgijska w 1997 r. posadziła R. Fanciniego do więzienia za handel wódką z przemytu.

Audrius LINGYS
(„Respublika”, 23.07.1998)

Polska

Nocna burza nad Warszawą

Burza, która przeszła w nocy z czwartku na piątek nad Warszawą, spowodowała w wielu rejonach miasta utrudnienia komunikacyjne, wzniesła kilka pożarów.

Piorun uderzył w budkę wartowniczą przy budynkach Komendy Stołecznej Policji na Szczęśliwicach. Żołnierz Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, znajdujący się wewnątrz budki, został lekko porażony i w stanie szoku przewieziono go do szpitala. Jego stan lekarze oceniają jako dobry.

Jak poinformował dyżurny inspektor techniczny Warszawy, wystąpił z koryta Strumienia Wilanowski, zalaniając okoliczne drogi. Rano jeden pas drogi w kierunku Wilanowa był wyłączony z ruchu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodo-

ciągowe stara się opanować sytuację w tym rejonie, kładąc worki z piaskiem na wilanowskie wały.

Na skutek gwałtownej burzy, zalanych zostało wiele budynków mieszkalnych, szkół, przedsiębiorstw i hoteli, a także schronisko dla zwierząt na Pałuchu, z którego straż pożarna wypompowuje wodę.

Wyładowania atmosferyczne były przyczyną pięciu pożarów na terenie województwa warszawskiego - dwu na terenie Warszawy (altanki i stodół) oraz trzech - w rejonie Nowego Dworu Mazowieckiego, Piaseczna i Legionowa, gdzie palily się głównie budynki gospodarcze i obory - poinformował młodszy brygadier Stanisław Jankowski z Państwowej Straży Pożarnej.

Ewakuowano powodzian w Kotlinie Kłodzkiej

1200 mieszkańcom Kotliny Kłodzkiej, ewakuowanym ze zniszczonych powodzian domów, zapewniono kwatery w szkołach, internatach i pensjonatach w Polanicy Zdroju, Dusznikach Zdroju i w Szczytnie - poinformował w piątek rzecznik prasowy wojewody walbrzyskiego Piotr Michalski.

Wszystkim powodzianom zapewniono pościel, koce, żywność. Kilku z dziesięciu z nich już w piątek będzie

prawdopodobnie mogło wrócić do najmniej uszkodzonych domów, w których dokonano napraw i przywrócono dostawę energii.

Energetycy i pracownicy telekomunikacji zapowiadają, że w piątek naprawią zniszczone stacje transformatorowe i sieci telefoniczne w Kotlinie Kłodzkiej. Przywrócono już łączność i dostawę energii w kilku rejonach Polanicy Zdroju.

Badania kurhanu w Kamieńskich

Starożytny kurhan sprzed 4 tys. lat w Kamieńskich (woj. walski), kryjący grób 15-letniej dziewczynki badają archeolodzy. Wykopalska prowadzi Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie - poinformował PAP Jerzy Marek Lapo, kierujący badaniami.

Na podstawie dotychczasowych badań ustalono, iż kurhan z przełomu neolitu i epoki brązu z pochówkami

ludzkimi sprzed ok. 3800 lat, został zbudowany na wcześniejszym cmentarzysku mezolitycznym, sprzed ok. 7700 lat.

Pod kurhanem na cmentarzysku mezolitycznym znaleziono grób 15-letniej dziewczynki. Wraz z ciałem do grobu złożono narzędzie krzemienne oraz siedem zębów zwierzęcych: jelenia, samy, tura i dzika z przewierconymi otworami.

Czeczenia

Za zamachem kryje się były prezydent

Prezydent Czeczenii Aslan Maschadow uważa, że za czwartkowym zamachem na niego może kryć się były prezydent Czeczenii Zelimchan Jandarbijew i jego zwolennicy.

Maschadow zażądał, aby Jandarbijew oraz byli dowódcą pułku islamskiego (rozwiązanego w zeszłym tygodniu po walkach w Gudermesie) Arbi Barajew i dowódca ds. politycznych Ramzan Achmadow z miasta Urus-Martan stanęli przed najwyższym sądem islamskim (sądem szariackim) i przysięgli na Koran, że nie mieli nic wspólnego z zamachem.

Prezes sądu Ramzan Chadzi-Sattujew powiedział w czwartek wieczorem w telewizji w Groznych, że te trzy osoby mają stanąć przed sądem w piątek rano.

Poprzednio prezydent Maschadow oskarżał o zamach siły z zewnątrz Cze-



czczenii, wskazując pośrednio na Moskwę. Słom tym mieli jednak pomagać „zdradcy czeczeńscy”.

W czwartek rano w stolicy Czeczenii, Groznych, w wyniku wybuchu samochodu-pułapki zginęło dwóch ochroniarzy prezydenta Maschadowa, a trzech innych zostało ciężko rannych. Sam Maschadow stłukł jedynie kołono, wyskakując ze swojego, płonącego samochodu. Fot. EPA-ELTA

Indie

Spór wokół pomnika Matki Teresy

Niezależny komitet indyjski zagroził Misjonarkom Miłości, że poda je do sądu, jeśli będą się sprzeciwiały wzniesieniu pomnika Matki Teresy z Kalkuty w rocznicę jej śmierci 5 września.

Sekretarz Komitetu Pamięci Matki Teresy, Arun Biswas powiedział indyjskiej agencji prasowej PTI, że Misjonarki Miłości nie będą mogły wstrzymać realizacji planów Komitetu. „Jeśli znajdzie potrzeba, jesteśmy gotowi pójść do sądu” - podkreślił.

By uczcić pamięć Matki Teresy Komitet planuje wzniesić statuę wysoko-

ści 1,8 m w ogrodzie szkoły katolickiej dla chłopców w Kalkucie i przyznać nagrodę pieniężną wybranej „wybitnej osobistości”.

Siostra Nirmala, obecna przełożona zgromadzenia Misjonarek Miłości ostro skrytykowała w środę Komitet, zarzucając mu wykorzystywanie imienia Matki Teresy w celu pozyskania funduszy.

Zgromadzenie założone w 1950 r. przez Matkę Teresę i liczące około 2500 siostr na całym świecie, nigdy nie prowadziło akcji zbierania funduszy, utrzymując się wyłącznie z darów.

UE

Przyznano pomoc dla krajów dotkniętych klęskami żywiołowymi

Komisja Europejska odblokowała 2,8 mln dol. pomocy humanitarnej dla czterech krajów, dotkniętych ostatnio klęskami żywiołowymi - Rumunii, Chin, Papui Nowej Gwinei i Turcji.

Milion dolarów przeznaczono na

pomoc dla ofiar czerwcowych powodzi w Rumunii.

650 tys. dol. przeznaczono dla ofiar powodzi Rzeki Żółtej w Chinach - na pomoc żywnościową i oczyszczenie wód.

Ofiary ataku fal tsunami w Papui

Nowej Gwinei skorzystają z pomocy w wysokości 540 tys. dol., przeznaczony na lekarstwa i artykuły pierwszej potrzeby.

Podobną sumę przeznaczono dla ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w Turcji.

Rosja

Lebiedź rozważał...

Generał Aleksander Lebiedź, gubernator Kraju Krasnojarskiego na Syberii rozważał możliwość przejścia kontroli nad nuklearnymi pociskami rakietowymi rozmieszczonymi na podległym mu terytorium.

Jak poinformowała w piątek agencja Interfax, Lebiedź napisał w tej sprawie list do premiera Siergieja Kirijenki. Stwierdził w nim m. in., że oficerowie jednego z oddziałów wojsk rakietowych są „głodni i żli”, bowiem od pięciu miesięcy nie otrzymywali wynagrodzeń.

Aby zaradzić tej sytuacji, Lebiedź powszechnie uważany za jednego z czołowych kandydatów w najbliższych wyborach prezydenckich - rozważał możliwość „przejścia oddziału pod jurysdykcję Kraju Krasnojarskiego”.

Generał wezwał premiera do wyjaśnienia jego strategii odbudowy gospodarki rosyjskiej i likwidacji niedoborów środków finansowych, które szczególnie dotkliwie dotknęły siły zbrojne Rosji.

Trzęsienie ziemi w rejonie Bajkału

Trzęsienie ziemi o sile 4,5 st. w skali Richtera wystąpiło w ostatnich godzinach w rejonie jeziora Bajkał, we wschodniej części Syberii - podała w piątek rano agencja ITAR-TASS.

Wstrząsy nie spowodowały ofiar wśród ludzi ani strat materialnych - poinformowała agencja, powołując się na rosyjskie ministerstwo ds. obrony cywilnej, sytuacji nadzwyczajnych i likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Otworzono linię kredytową dla Petersburga

Linię kredytową dla Petersburga w wysokości 100 mln dolarów otworzył Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Umowę w tej sprawie podpisał w Petersburgu mer miasta Władimir Jakowlew i szef rosyjskiego oddziału EBOR Reinhard Schmultz. Pierwsza transza kredytu ma dotrzeć nad Nowę już w sierpniu lub wrześniu. Schmultz uzasadniając decyzję EBOR-u podkreślił „wysoki poziom” zarządzania miastem przez jego obecne władze, które „łamią stereotypy, zmieniają zasady prowadzenia interesów, idą do przodu, licząc się z opinią mieszkańców miasta”.

Przypomnił, że w ciągu 2,5 roku współpracy między EBOR i Petersburgiem na sfinansowanie różnego rodzaju projektów przewidziano ponad 350 mln dolarów, z czego ponad 206 mln już wpłynęło.

Rocznie sprzedaje się broń za 3 mld dolarów

Rocznie Rosja sprzedaje na rynku światowym broń i sprzęt wojskowy za 3 mld dolarów, podczas gdy ogółem rynek ten ocenia się na 40 mld dolarów - poinformował w piątek w Moskwie szef firmy Roswoorużenie Jewgienij Ananiew.

Poważne straty rosyjski kompleks wojskowy poniósł z powodu bezpłatnego przekazania licencji na produkcję swej broni obcym państwom. Do 1991 r. Związek Radziecki bezpłatnie przekazał ponad 2 tys. licencji, na podstawie których inni producenci dziś konkurują z bronią rosyjską - poinformował Ananiew.

USA

Clinton uczcił grą na saksofonie urodziny Hamptona



Prezydent USA Bill Clinton uczcił w czwartek grą na saksofonie 90. urodziny legendy jazzu, Lionela Hamptona, z którym razem przygrywali ponad 200 gościom zaproszonym do wschodniego skrzydła Białego Domu.

Na osobiste życzenie Hamptona prezydent Clinton przyłączył się na scenie do jego 10-osobowej grupy. Po złożeniu muzycznego hołdu królowi wibrafonu Clinton zagrał klasyczny utwór Rodgersa i Harta „My Funny Valentine”.

Lionel Hampton jest jednym z ostatnich żyjących jeszcze „gigantów jazzu”. Urodzony w 1908 r. w stanie Kentucky, Hampton występował razem z Louistem Armstrongiem i kwart-

tem Benny Goodmana, który w latach 30. był pierwszym zintegrowanym zespołem amerykańskiego jazzbandu.

Goście zgromadzeni w Białym Domu bawili się przy dźwiękach jazzowej muzyki. Kiedy rozbrzmiały dźwięki „Hey Baba Rebo!” wielu gości zerwało się na nogi i podchwyciło refren klasycznego utworu.

Bill Clinton, który w ubiegłym roku uhonorował Hamptona prezydenckim medalem za osiągnięcia w dziedzinie sztuki, podkreślił, że nie jest jedynym prezydentem USA goszczącym legendarnego „króla wibrafonu”.

NA ZDJĘCIU: Clinton z grupą Hamptona.

Fot. EPA-ELTA

Egzekucja w Wirginii

W więzieniu Jarrat w stanie Wirginia stracono w czwartek 47-letniego Danny Lee Kinga. Został on skazany na śmierć za zabójstwo w 1990

roku na tle rabunkowym kobiety zajmującej się handlem nieruchomościami. Wyrok wykonano przez wstrzyknięcie trucizny.

Niemcy

Gwałtowne wichury w Bawarii

Gwałtowne burze i deszcze, połączone z silnym wiatrem, chwilami o charakterze huraganu, nawiedziły Bawarię w czwartek późnym popołudniem i wieczorem.

W regionie Landshut i Weiden na północny wschód od Monachium setki wyrwanych z korzeniami drzew zablokowały autostrady, linie kolejowe i drogi lokalne. Wichura zrywała dachy, silne opady deszczu spowodowały zalanie wielu piwnic i przejść podziemnych. W kilku miejscowościach zostały zerwane linie elektryczne.

Na pewien czas musiało za-

mknąć autostradę nr 93 Ratzbona-Weiden oraz linię kolejową Bayreuth-Weiden, ponieważ na drodze i toru porzwyraćwały się drzewa.

W Landshut walcące się drzewa zniszczyły dziesięć samochodów. Woda na ulicach miała 30 cm.

W Mittenwald w Górnej Bawarii dwie osoby zostały rażone piorunem, ale odniosły tylko lekkie obrażenia.

Od wtorku wieczorem w różnych rejonach Bawarii występują gwałtowne burze, ulewy i wichury, które spowodowały już szkody materialne w wysokości wielu milionów marek.

Izrael

Wznowione zostaną rokowania z Palestyńczykami

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną bezpośrednie rokowania izraelsko-palestyńskie na temat przekazania dalszej części terytorium Zachodniego Brzegu Jordanu władzom Autonomii Palestyńskiej.

Poinformował o tym w piątek szef Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat. Rozmowy prowadzić będą

izraelski minister bezpieczeństwa wewnętrznej Awigdor Kahalani i negocjator palestyński Mahmud Abbas.

Rokowania dotyczyć będą amerykańskiego planu przesuńnięcia wycofanie wojsk izraelskich z dalszych 13 proc. terytorium Zachodniego Brzegu.

Jugosławia

Kosowo republiką federacji?

Prezydent Jugosławii Slobodan Milošević zamierza przyznać wstrząsaną wojnę domową serbskiej prowincji Kosowo status republiki w ramach federacji jugosłowiańskiej. Poinformował o tym w czwartek wiedeński dzien-

nik „Standard”, powołując się na członka rządu Czarnogóry.

Według Predraga Drecuna, Milošević przedstawia już swój plan Unii Europejskiej. Wkrótce ma on być opublikowany.

Z doniesień ELTY i BNS

PRZECIĘTNA EMERYTURA WZROŚNIE O 5 LT 27 CT

Służba Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zatwierdziła przeciętne ubezpieczone dochody drugiego kwartału - 831 Lt, które będą stosowane od 1 sierpnia. W porównaniu z pierwszym kwartałem, przeciętne ubezpieczone dochody wzrosły o 3,5 proc. jak poinformowała agencja ELTA wicedyrektor „Sodry” Czesława Zabulieniene, przewidując się, że przeciętna emerytura nie pracującego emeryta wzrosnie o 5 Lt 27 ct.

W sierpniu przeciętna emerytura nie pracującego emeryta wyniesie 292 Lt 55 ct, we wrześniu - 293 Lt 34 ct. W związku ze wzrostem ubezpieczonych dochodów na wypłatę emerytur państwowym fundusz ubezpieczeń społecznych dodatkowo co miesiąc wyasygnuje 3,6 mln litów.

STATYSTYKA OKULTURZE

Coraz więcej mieszkańców Litwy powraca do teatrów, kin, muzeów i bibliotek, rośnie też liczba uczestników twórczości amatorskiej. O tych zmianach na lepsze świadcza dane Departamentu Statystyki Litwy.

Według tych danych, w 1997 r. na Litwie działało 2,7 tys. bibliotek, muzeów, teatrów, kin i innych placówek kulturalnych. W ubiegłym roku odwiedziło je przeszło 4 mln osób. Malejąca od roku 1990 frekwencja w instytucjach kulturalnych w ciągu ostatnich dwóch lat zaczęła wzrastać.

URLOPY

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis wczoraj powrócił do Wilna z Nidy, gdzie przez tydzień odpoczywał z rodziną.

Na początku sierpnia V. Landsbergis zamierza udać się na wycieczkę w Palusze.

Od poniedziałku na urlop idzie też premier Gediminas Vagnorius. Odpoczywać będzie trzy tygodnie. Zastąpi go minister sprawiedliwości Vytautas Pakalniszkis.

Prezydent Valdas Adamkus ciągle jeszcze odkłada wycieczkę z powodu nawału pracy.

RZĄD PRZEZNACZYŁ ULGOWE POŻYCZKI MIESZKAŃCOWI

Limity środków przydzielono samorządom miejskim i rejonowym, które przyznawać będą dodatkowe roczne pożyczki mieszkańcom z zasobów kredytowych Banku Oszczędnościowego i Banku Wileńskiego. Te banki wygrały konkurs na kredytowanie mieszkań.

Z ulgowych pożyczek będą mogli korzystać obywatele, wpisani do sporzędzonych przez samorządy kolejek zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne.

Rząd zaleca, by samorządy przyznawały pożyczki przede wszystkim młodym rodzinom, informuje służba prasowa rządu.

A. Mickiewicz - w programie „Dni Wilna”

(Dokończenie ze str. 3)

Poświęcony Adamowi Mickiewiczowi romantyczny spektakl muzyczny odegrany będzie na ulicy Ostrobramskiej, obok byłego klasztoru Bazyliański, gdzie razem z innymi filomatami wziętymi był również wielki poeta. Reżyserem i scenografem spektaklu jest Vega Vaiciūnaitė.

Program tegorocznego festiwalu „Dni Wilna” przewiduje również podwieczorek poetycki w salonie „Vaga” poświęcony jubileuszowi A. Mickiewicza.

Litewskie Stowarzyszenie Przewodników w dniach festiwalu zamierza organizować bezpłatne wycieczki po Starówce stołecznej na temat „Adam Mickiewicz w Wilnie”.

(ELTA)

Gdy głowa została oddzielona od tułowia i fontanna krwi trysnęła na półtorę stopy w górę, lud przetrwał kordon uformowany przez hanowerskich strzelców, wtargnął na szafot i dobrał się do krwi ściętej kobiety, nabierając jej do pojemników i maczając w niej białe chusty. Ten widok budził grozę. W odpowiedzi na moje pełne przerażenia pytanie wytłumaczono mi, że ta krew posłuży do leczenia padaczki”. W ten sposób pewien prawnik opisywał egzekucję trucieli w styczniu 1859 roku w Getyndze.

Krew - jak sądzono pod koniec ubiegłego stulecia - ma moc leczenia suchot. Ludzie spotykali się na przykład w paryskiej rzeźni La Villette, by napić się jeszcze ciepłej krwi bydłowej. W średniowieczu wierzono, że również ludzka krew pomaga na choroby, i pozwalano katom sprzedawać krew ofiar straceń.

Egzekucje były nie tylko krwawym spektaklem - stanowiły również rynek medycyny. W czasach procesów czarownic oprawcom pozwalano niekiedy handlować krwią i częściami ciała ofiar, którym przypisywano rolę farmaceutyków. Świeżo przelana krew ludzka była lekiem, szczególnie popularnym wśród epileptyków. Uważali oni, że krew ta pomoże uśmierzyć „demony”, dręczące ich skurczami mięśni.

Dla naszych przodków krew była czymś w rodzaju aspiryny - nie było prawie choroby, na którą nie miałyby ona wywierać zbawiennego wpływu. Krew oczyszczała, odmładzała, była ożywczą kąpielą dla duszy. Było to jednak działanie takie, jak w przypadku placebo: czynnikiem, który pomagał, była w najlepszym razie wiara. Wiara ta była jednak silna, gdyż krew uchodziła za uświęcone źródło życia. Dopiero w XIX wieku nowoczesna medycyna zaczęła wypierać stare, ludowe wierzenia w moc tego szczególnego płynu. Mimo to jednak magiczne wyobrażenia, dotyczące krwi, okazały się odporne na wszelkie argumenty wiedzy i przetrwały do dzisiaj.

W Neapolu, we Włoszech, na oczach tysięcy wiernych rozpuszcza się zakrzepła, przechowywana w fiolkach krew św. Januarego. I tak od 1389 roku, trzy razy na rok, w określonych terminach. Jeżeli w którymś z tych terminów „neapolitański cud krwi” się nie zdarzy, można się spodziewać nieszczęścia - jak np. w 1631 roku, gdy doszło do wybuchu Wezuwiusza, lub w 1988 r., gdy drużyna SSC Napoli przegrała w mistrzostwach piłkarskich we Włoszech.

Również w mowie potocznej krew utrzymuje swoją pozycję. Mówi się, że krew komuś „zawrzała w żyłach”, dzieli się ludzi na „gorąckowrystych” i takich, którzy mają „zimną krew”. Powiada się, że ktoś „ma to we krwi” czyli, że taka jest jego natura. Do dzisiaj wielu ludziom na widok tego płynu, nie do pomysłenia z żadnym innym, trudno zachować zimną krew: wystarszy parę kropel, by wywołać fascynację, wstręt lub nawet omdlenie. Jakkolwiek bowiem istnienie krwi jest dla nas czymś oczywistym, ten sok naszego ciała krąży po kryjomu. Gdy się pojawi, sącząc się na zewnątrz ze swych niewidzialnych koinów, oznacza to, że coś jest nie w porządku. Krew pojawia się jako sygnał zranienia, choroby, bólu, niebezpieczeństwa.

Historia ludzkości jest pełna paradoksalnych wyobrażeń na temat krwi, która grała rolę zarówno życiodajnego eliksiru, jak i symbolu śmierci. Różne ludy czcili i demonizowali krew, uchodziła ona za substancję mistyczną lub wulgarną, czystą i nieczystą, szkodliwą i zbawienną. Składano ofiary z krwi. Pokutowano za kazirowstwo, czyli podeptanie więzów krwi. Dokonywano krwawej zemsty.

W jaki sposób mieszanina plazmy i komórek mogła stać się przedmiotem tak irracjonalnych wyobrażeń? Biologiczne właściwości krwi pozostawały, co prawda, przez długi czas niezbrane. Ludzie jednak pojęli bardzo wcześnie, że wraz z krwią w ich żyłach pulsuje życie. Tak więc wszystkie związane z

życiem wyobrażenia o stworzeniu, ożywieniu materii i o duszy przybrały materialny kształt w postaci tej płynnej substancji - krwi stała się ekranem, w którym odbijało się to, co niepojęte. Tym samym przestała ona być już tylko kółkiem, pośredniczącym w funkcjonowaniu różnych organów, stała się zaś łącznikiem między cielesnością a tym, co bezcielesne, między człowiekiem a metafizyką.

W przekonaniu muzułmanów krew jest nawet źródłem życia jako takiego. Jak powiada Koran, Allah stworzył człowieka „z grudki krwi”. Również pierwsze morderstwo w biblijnej mitologii dowodzi, iż krew uchodziła za siedlisko siły życiowej i duchowości. Gdy Kain zabił swego brata Abła, Bóg mówi do niego: „Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła do mnie z ziemi!”.

Od tej pory nierzadko mówiono, że jakaś krzywda woła o pomstę do nieba, lub że przelana krew domaga się odpłaty. Natomiast „zła krew” wywodzi się od Hipokratesa - poja-

bach ma zaś swe źródło w starych wierzeniach, iż ofiara z krwi dodaje umiaru sile przed drogą w zaświaty. Z czasem jado i napitki zastąpiły krew, a wreszcie pozostali przy życiu zaczęli się nimi sami raczyć - dla dobra zmarłego i w jego imieniu.

W starożytnym Rzymie pito krew umierających gladiatorów, gdyż sok życia takich zawodników uchodził za szczególnie koncentrat mocy: „Uważają to za najskuteczniejszy środek - donosi kronikarz - pić krew jeszcze ciepłą, jeszcze pulsującą, bezpośrednio z człowieka, i tym samym niejako wysysać mu z rany technię życia”.

Kapile w krwi miała jakoby leczyć trąd i ślepotę. „Za źródło, które niszczy te choroby i powoduje kielkowanie nowego życia, uważano przede wszystkim czystą krew dziewczicy lub dziecka” - opowiadali bracia Grimm. Rzymski historyk Pliniusz zaś napisał niegdyś: „Gdy kiedyś faraonów egipskich dotknął trąd, „było to nieszczęściem dla narodu - wtedy bowiem siedziska w łaźniach zaczęto ogrzewać ludzką krwią”.

KREW JAKO MIT

Krew bywała już w dziejach ludzkości
siedliskiem duszy i kryjówką demonów,
życiodajnym napojem i źródłem zbawienia

nia się ona wówczas, gdy kogoś „zółć zalewała”. Ów grecki lekarz sądził, że źródłem ludzkich impulsów życiowych są cztery soki naszego ciała: krew, flegma oraz żółta i czarna żółć. Według tego, który z tych soków przeważał w ciele danego człowieka, Hipokrates rozróżniał cztery różne temperamencie: sangwiników, flegmatyków, melancholików i choleryków. Sangwinik, czyli „krwisty” uchodził z natury rzeczy za człowieka żywego, pełnego radości życia.

Charakter raczej mistyczny niż medyczny miały eksperymenty alchemików w XVI i XVII wieku. Usilowali oni zbadać istotę krwi za pomocą ognia i kolby destylacyjnej i słyszeli przy tym różne „okropne krzyki”. W uzyskanym ekstrakcie miała się im nawet pojawić „kompletna istota ludzka”. Nadworny lekarz Ludwika XIV opowiada o dwóch mężczyźnach, żyjących w jego czasach, którzy destylowali ludzką krew, „gdyż uważali ją za prawdziwą materię, z której można uzyskać kamień filozoficzny mędrco”. Podczas tego doświadczenia przed ich oczami pojawiła się jednak tylko postać człowieka, z którego zdawały się tryskać krwawe promienie”.

Przy utracie krwi człowiek traci siły, a wreszcie nawet życie. Ta obserwacja, poczyniona już bardzo wczesnie na wojnie i na polowaniach, podsunęła przypuszczenie, że proces ten można odwrócić, że dzięki dopływowi krwi wzmacnia się siły życiowe. Wierzono, że w ten sposób można nawet wyświadczyć przysługę zmarłym: w mitologii greckiej cienie w Hadesie, zakosztowawszy nieco tego cennego soku, budzą się na nowo i wieszczą przyszłość.

W innych sagach krwi lakną demony, bliskie światu umarłych - najbardziej prominentnym wampirem, którego ugryzienie przeobraża również ofiarę w wampira, jest tu graf Drakula. Calkiem rzeczywista stypa po pogrze-

w nadziei, że to chorczemu zapewni wyzdrowienie”.

Przeciwnictwem podawania krwi było jej puszczanie. Sądzono, że wraz z krwią można usunąć z organizmu szkodliwe substancje - była to terapia, popularna od czasów starożytnych. Z kolei w średniowieczu istniało przekonanie, że puszczanie krwi przynosi uzdrowienie aż w 386 różnych „słabościach”. Należało jednak pamiętać o tym, by zabieg był wykonywany w sprzyjającym momencie, wskazanym przez astrologów. Astrologiczny kalendarz z 1784 roku zalecał: „W wilczych miesiącach - październiku, listopad - winięnie utoczyć krwi z żyły...”.

Tradycje i przekonania religijne znalazły swe odbicie w zabobonach i medycynie ludowej. Już w Starym Testamencie krwi przypisano niejako funkcję katharsis: „Żywot ciała jest bowiem we krwi, i ja dałem ją wam na ołtarzu, aby wasze dusze dzięki niej znalazły pojednanie”. Dla chrześcijan krew tworzy nawet wspólnotę pomiędzy człowiekiem a Bogiem: w eucharystii wino i chleb przeistaczają się w ciało i krew Chrystusa; przez ich spożycie wierni jednoczą się ze Zbawicielem.

To przeistoczenie ciała Jezusa dało początek różnym magicznym wyobrażeniom, szerzącym się wśród ludu, czego przykładem może być sprawa „krwawiczących hostii”. W 1383 roku pewien proboszcz znalazł w spalonym większym kościełku w Wilsnack koło Schwerina trzy hostie z czerwonymi plamkami, co uznał za „cud krwi”. Znalazisko spowodowało masowe pielgrzymki, Wilsnack stało się dla tamtych czasów czymś w rodzaju Lourdes. Do czasu, aż w 1552 roku pierwszy protestancki kaznodzieja tej wioski położył kres temu kultowi i spalił hostie, które wielokrotnie były już zastępowane nowymi.

Takie cuda krwi były niejednokrotnie interpretowane w antysemitycznym

duchu. Mówiono, że to Żydzi kuli igłami poświęcone hostie, by w ten sposób torturować ciało Chrystusa. Następstwem były pogromy. Jeden z najokrutniejszych wzięł swój początek we Frankonii. Tam to w 1298 roku jeden z tamtejszych rycerzy imieniem Rintfleisch po rzekomych zbezczeszczeniu hostii wezwał do pomsty. Zbiorowe, krwawe szaleństwo ogarnęło co najmniej 130 miast i wsi, zniszczono wielkie żydowskie gminy w Bamberdze, Wurzburgu, Torhenburgu i Norymberdze. 5-10 tys. Żydów postradalo życie.

Dopiero w połowie XIX wieku wykryto prawdziwego sprawcę mniemnego cudu krwi: jest to Bacterium Prodigiosum, zwane również grzybkami oplatkowym. Tworzy on czerwone kolonie, które wyglądają jak kropki krwi.

Żydzi, wówczas najważniejsi kredytodawcy, nierazko byli także oskarżani o oszukiwanie machinacje, prowadzące ludzi do ruiny - zabijano ich, by pozbyć się ciężaru długów. Daje tu o sobie znać analogia pomiędzy krwią a pieniędzmi: ktoś, kto zabiera innemu człowiekowi pieniądze, pozbawia go sił potrzebnych do przeżycia. Żydów faktycznie określano mianem „pijawek”, które „spijają krew” ludzi. Niekiedy prześladowanym udawało się wykupić - kosztem pieniędzy, swojej „krwi”.

Demoniowanie Żydów znajduje swój dalszy ciąg, już w formie świeckiej, we współczesnym antysemityzmie. W terminologii Hitlera krew oznaczała tyle, co rasa albo dziedziczność - jedno i drugie, jego zdaniem, było zagrożeniem przez „obcą krew”. W „Mein Kampf” Hitler pisze: „Sama tylko utracona czystość krwi niszczy na zawsze wewnętrzne szczęście, poniża ludzi na wieczne czasy”.

Przekonanie o pokrewieństwie, wspólnym pochodzeniu i „wspólnej krwi” jest elementem, który łączy wspólnotę. Ta koncepcja leży u podstaw prawa o obywatelstwie w większości państw europejskich, również w Niemczech. Lus sanguinis (prawo krwi) definiuje obywatela według jego genetycznego pochodzenia, podczas gdy według lus soli (prawa ziemi) - kryterium przyznania obywatelstwa stanowi miejsce urodzenia.

O przyjęciu do grona społecznej wspólnoty decydowało jedynie urodzenie, małżeństwo, lub - między mężczyznami - braterstwo krwi. Zgodnie z dawnymi wyobrażeniami drogą wymiany krwi można było zawrzeć więzy pokrewieństwa również między osobami, nie mającymi wspólnych przodków. Partnerzy nacinali sobie ramiona i przyciskali do siebie rany, bądź też każdy z nich pił krew tego drugiego, zmieszana z wodą i winem. Takich „braci krwi” obowiązywała „wierność aż do krwi” - niekiedy jeden musiał nawet przejrzeć od drugiego obowiązek dokonania krwawej zemsty.

Co prawda, wiara w ożywcze moc krwi od dawna już stała się powszechnym przekonaniem - zarazem jednak w epoce AIDS nabrała ona również innego znaczenia, zagrażającego życiu. Kontakt z sokiem naszego ciała regulują nowe rytuały i nowo powstałe tabu, zaś nosicielem wirusa HIV, posiadaczem „nieczystej” krwi, grozi wychnięcie poza nawias społeczeństwa.

Nauka dowiodła wprawdzie, że AIDS nie jest ani dziełem szatana, ani karą bożą, a jedynie strategią rozważania się pewnego wirusa. Nie ma ona jednak szans wobec najwidoczniejszą wciąż żywej, głęboko ludzkiej tęsknoty do tworzenia mitów.

Tak, jak w przypadku cudu krwi w Neapolu: chemicy przypuszczają od dawna, że w czczonych fiolkach nie znajduje się nic innego, jak galaretkę z wodą chlorku żelaza, soli kalcernej i wapna. Mieszanka ta upłynnia się już pod wpływem niewielkiego wstrząsu, po czym wkrótce krzepnie na nowo. Składniki te były znane już w XIV wieku. Arcybiskup Neapolu jednak do dzisiaj odmawia zgody na test.

Krew jest nadal żywa.

Ines POSSEMEYER
„GEO”

JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Dolatujemy do zabudowań. Ludzie zbudzeni strzelaniną wyglądają przez okna. Wpadam do pierwszej sieni. Nie mogę złapać tchu, wydobywam z siebie tylko pojedyncze słowa: - Niemcy... uciekliśmy z pociągu. Pokazuję za siebie - w kierunku, skąd dochodzą jeszcze oddalające się długie serie cekaemów. Jakaś potężna, stara baba w koszuli i w kaftanie bez słowa wypycha mnie do izby i do ciepłego łóżka, nakrywa olbrzymią pierzyną. Po chwili mam na sobie potworny ciężar. Czuję, że się duszę, ale nie mogę spod pierzyny wołać: ratunku! Usiłuję ruszyć się, ale ciężar, chyba ponad stu kilogramów

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132).

- nie pozwala. Przez kilkanaście minut z największym trudem łapię oddech. Przygniata mnie pierzyna, poduszka i właścicielka łóżka. Po kilkunastu minutach widocznie doszła do wniosku, że niebezpieczeństwo minęło. Straszliwy ciężar ustępuje. Wydobynam się spod pierzyny, siadam na łóżku. Przede mną, wpatrzona we mnie cała rodzina.

- Dziękuję bardzo - wykrztusiłem, z ulgą biorąc głęboki wdech. Ufff, udało się.

III

Przedzierzgnięcie się z cywilów nie nastręczało trudności. Kilku chłopaków z Łagiewnik pojechało na rowerach pod wskazane adresy do Krakowa po cywilne ubrania. Nie

miałem wprawdzie w mieście żadnej rodziny, ale przypominałem sobie adres dawnego znajomego, prof. Adama Kleczkowskiego, germanisty wykładającego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na szczęście Kleczkowsky byli na miejscu i wysłannik przyniósł mi ubranie jednego z synów, którzy także poszli do wojska. Trzewiki okazały się za ciasne, spodnie za krótkie. Wyruszyłem do Krakowa w wojskowych butach z cholewami i w cywilnych spodniach sięgających do połowy cholewy. W tramwaju na mój widok ludzie uśmiechali się znacząco, ale do mieszkania Kleczkowskich dojechałem bez przeszkód.

Tego samego dnia po raz pierwszy w życiu wysłuchałem polskiej audycji BBC. Anglijcy zaczęli je nadać w tydzień po wybuchu wojny. Poczułem pierwszy przyływ optymizmu. Wojna trwa, byle tylko przeczekać najgorsze.

W Krakowie przeszedziałem około tygodnia. Stolica wciąż się broniła, ale do Krakowa dochodziły wieści o rozmiarach zniszczeń i ilości ofiar. Jasne było, że Niemcy zajmą miasto lada dzień. Gnębił mnie niepokój o rodzinę. Postanowiłem za wszelką cenę przedostać się jak najbliżej Warszawy.

Łatwiej jednak było to postanowić, niż zrobić. Linie kolejowe prowadzące do stolicy przez Częstochowę i Radom były przerwane. Mosty zniszczone. Dowiedziałem się od kolejarzy, że można dojechać do Częstochowy okólną drogą przez Katowice, niemiecką wówczas część Śląska i Lubliniec. Granica nie istnieje, nie ma żadnej kontroli paszportów. Wędrowka milionów mieszkańców uciekających przed wojskami nieprzyjaciela pograżyła kraj w chaosie. Okupacyjne władze uznały, że w interesie porządku leży szybki powrót ludzi do ich miejsc zamieszkania. Cywilom nie robiono trudności. Zebraliśmy znowu grupka kilku młodych ludzi. Bez bile-

tów wsiedliśmy w pierwszy pociąg towarowy jadący w kierunku Katowic.

Okazało się, że sytuacja na Lublińsku jest dużo gorsza niż w Krakowie. W Katowicach są dni. Przejeżdżając przez miasto widzimy z wagonu uzbrojone cywilne bojówki wyciągające ludzi z mieszkań. Już od kilku tygodni trwało to polowanie na Powstańców Śląskich i polskich działaczy. Ktoś ostrzega nas, by nie wysiadać na dworcu. Są oblawy na Polaków. Zdarzają się egzekucje na miejscu. Miejscowi Niemcy biorą odwet za powstania śląskie.

Udaje nam się ukradkiem przetrwać na pociąg osobowy Katowice - Opolo. Po drugiej stronie granicy mamy się przesiąść na inny, idący w kierunku wschodnim na Lubliniec. W przedziale są sami Niemcy. Kierują ku nam nienawistne spojrzenia, padają obraźliwe słowa. Udajemy, że nie rozumiemy, wobec czego jakaś stara Ślązaczka wygłasza do nas po polsku dłuższą perorę o Führerze, o tym jak to „w Polsce była sama bida, ale Polska już się raz na zawsze skończyła, a Polacy staną za swoje”. Podnieca się coraz bardziej i zaczyna wygrażać nam pięścią przed nosem: „verfluchte Polacken”!

W Opolu przedostajemy się szczęśliwie na pociąg w kierunku Lublińca, ale na stacji Vosswald Schutzpolizei kontroluje dokumenty. Wszystkim pasażerom Polakom każą wysiąść z pociągu i zamykają nas w stłoczonej salce na dworcu. Na szczęście zamykają na klucz tylko drzwi wychodzące na peron, zapominając, że są drugie, od strony ulicy. Wymykamy się na zewnątrz i do następnej stacji Lubliniec wędrujemy pieszo korystając z tego, że zrobili się już ciemno. Nad ranem docieramy szczęśliwie do Częstochowy.

Tu zastaje nas wiadomość o kapitulacji Warszawy. Nie chcę tracić ani jednego dnia. W magistracie Niemcy wydają przepustki uprawniające do

powrotu do miejsca zamieszkania publicznym środkiem transportu. Rankiem wiadamy do pociągu towarowego idącego w kierunku Warszawy. Jedziemy otwartym wagonem-platformą. Pociąg tym razem posuwa się szybko. Na jednej ze stacji chłopcy sprzedają masło i chleb. Kupuje cały koszyk osekła masła i dwa wielkie bochenki chleba z myślą, że jedno i drugie przyda się w wygodzonej Warszawie.

W miarę zbliżania się do stolicy niepokój rośnie. W Kuluszkach na sąsiednich torach stoi pierwszy transport jeńców z Warszawy. Tym razem pociąg jest dobrze strzeżony, wagony pozamykane, w małych okienkach pojawiają się twarze, ale wartownicy nie dopuszczają do żadnej rozmowy.

W Pruszkowie każą nam wysiadać. Pociągi dalej nie idą. Od siódmej wieczór obowiązuje godzina policyjna. Do Warszawy możemy wyruszyć piechotą dopiero o piątej rano.

Spędzam makabryczną noc w tłumie uchodźców, którzy wypełniają szczeleńcały dworzec. Ci ludzie ucierpieli najwięcej. Uciekając przed Niemcami znaleźli się w obcym, obleżonym i bombardowanym mieście, bez dachu nad głową i najczęściej bez pieniędzy i żywności. Wracają teraz do swych miast i wiosek. Na dworcu w Pruszkowie panuje istne piekło. Na ziemi leżą ciężko chorzy ludzie, jęcząc głośno. Sporo wśród nich starców. W ciągu nocy są dwa wypadki zgonu niemowląt. Ludzie przyglądają się tragedii z tępa obojętnością. Widzieli gorsze rzeczy. Są zniecierpliwieni na nieszczęścia i płacz ludzki. Zmarłe niemowlęta rodzice chowają owinięte w pieluski na skwerku opodal dworca. Bez przerwy wypytyują, jaki jest stopień zniszczenia stolicy i w końcu dowiadują się, że Czerniaków „stoi”. Tylko parę kamienie trafiły tam bomby.

Po piątej rano wyruszamy dalej w kierunku miasta, idąc pod prąd fali uchodźców płynącej w stronę Pruszkowa.

(Cdn.)

SPORT

Ruch olimpijski

Na porządku dziennym - bazy sportowe i wypoczynkowe

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy (NKOI) omówiono kwestie budowy i użytkowania baz sportowych NKOI w Juodkrante i Pabrade oraz postanowiono utworzyć komisję, która by do jesieni przedstawiła dokładne sprawozdania i propozycje co do dalszego ich użytkowania, informuje ELTA.

Podczas dyskusji odnotowano, że budowa baz wymaga znacznych środków, których NKOI nie posiada pod dostatkiem, toteż należy zdecydować, czy warto dalej samodzielnie kontynuować ich budowę, czy też przyjąć inne propozycje.

Na posiedzeniu była też mowa o konflikcie między Litewską Federacją Łyżwiarstwa i Litewskim Stowarzyszeniem Łyżwiarstwa Szybkiego. Ponieważ obie organizacje nie znajdują wspólnego języka i chcą wydelegować swych przedstawicieli do komitetu olimpijskiego, we wrześniu ta zadawiona kwestia zostanie rozpatrzona po raz kolejny.

Kierownik delegacji litewskiej na światowe igrzyska sportowe młodzieży w Moskwie Kazys Steponavicius przedstawił członkom KW krótkie sprawozdanie o startach naszych zawodników i zaznaczył, że osiągnięte dobre wyniki budzą nadzieje na przyszłość.

Ponadto na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania o wykonaniu budżetu NKOI w pierwszym półroczu tego roku i przyjęto poprawki na drugie półrocze.

Koszykówka

Tylko 8 miejsce

Broniąca tytułu reprezentacja Litwy zajęła dopiero ósme miejsce na zakończonych na Sycylii młodzieżowych mistrzostwach Europy do lat 22. Zespół, który tym razem prowadzili trenerzy Modestas Paulauskas i Gintaras Leonavicius, w ostatnim spotkaniu po dogrywce ustąpił reprezentacji Niemiec 95:97 (43:41, 87:87). W litewskim zespole najwięcej punktów zdobyli R. Sziszkauskas 21, K. Marciulionis 20, R. Kaukenas 18, D. Songaila 9.

Tytuł mistrza Europy po wygranej w finale ze Słowenią 92:73 (44:34) zdobyli koszykarze Jugosławii. Medale brązowe wręczono Hiszpanom, którzy zwyciężyli Turcję 64:57 (39:29). Na piątym miejscu Francuzi po wygranej z Włochami 55:39 (23:19).

To były ostatnie mistrzostwa Europy w tej grupie wiekowej. W 2000 roku w mistrzostwach w Macedonii zagrają juniorzy do lat 20, zaś w przyszłorocznych mistrzostwach świata jeszcze będą grali 22-latkowie. **Inf. wł.**

Pilka nożna

W finale Niemcy i Irlandia

Pilkarze Niemiec i Irlandii zagrają w niedzielny finał odbywających się na Cyprze mistrzostw Europy juniorów do lat 18. W meczu o trzecie miejsce zmierzą się Portugalia z Chorwacją.

Po ostatnich meczach grupowych po trzy zespoły w każdej z grup zgromadziły po 6 pkt i tylko różnica bramek zdecydowała, kto będzie dalej walczył o medale. Trzeciej porażki z rzędu w grupie A doznała reprezentacja Litwy, która ustąpiła swym rywalem z Hiszpanii 1:2 (0:0). Reprezentanci Niemiec przegrali z Portugalią 0:2.

Oto tabela końcowa tej grupy (różnica bramek, punkty):

1. Niemcy	11-4	6
2. Portugalia	5-2	6
3. Hiszpania	5-6	6
4. Litwa	2-11	0

W grupie B z jednakowym wynikiem 3:0 Chorwacja wygrała z Anglią, a Irlandia z Cyprzem.

Tabela grupy B:

1. Irlandia	8-3	6
2. Chorwacja	8-5	6
3. Anglia	3-4	6
4. Cypr	1-8	0

Sześć pierwszych zespołów zdobyło prawo udziału w przyszłorocznym turnieju finałowym mistrzostw świata w Nigerii. **M. R.**

Byszowiec trenerem reprezentacji Rosji

Komitet Wykonawczy Rosyjskiego Związku Piłki Nożnej wybrał jednoznacznie na stanowisko trenera piłkarskiej reprezentacji Rosji Anatolija Byszowca, byłego piłkarza, napastnika klubu Dynamo Kijów (1966-73).

A. Byszowiec urodził się 23 kwietnia 1946 r. Był czterokrotnym mistrzem ZSRR (1966-68, 1971). W reprezentacji ZSRR rozegrał 40 meczów i strzelił 15 goli (1966-72). Był uczestnikiem finałów MŚ-1970 (cztery mecze, cztery gole) i ME-68, olimpijczykiem 1968 r.

Pracował jako główny trener młodzieżowych reprezentacji Ukrainy i ZSRR (drugie miejsce w ME-84), był szkoleniowcem reprezentacji olimpijskiej ZSRR (1986-88, złoty medal w Seulu). W latach 1990-92 główny trener reprezentacji ZSRR, która awansowała do finałów ME.

Od stycznia 1997 r. jest trenerem Zenitu St. Petersburg.

MŚ-2002 być może jesienią

Organizatorzy finałów piłkarskich MŚ-2002 w Japonii i Korei Płd. myślą o zerwaniu z tradycją i przeprowadzeniu rozgrywek - ze względu na klimatycznych - dopiero jesienią.

Prezes Koreańskiego Związku Piłki Nożnej Chung Mong Joon jeszcze podczas trwania finałów MŚ'98 we Francji obiecywał jednak rozegranie tego turnieju w czerwcu i lipcu.

Igrzyska Dobrej Woli

W finale USA - Australia

W finale turnieju koszykarzy na Igrzyskach Dobrej Woli zmierzą się reprezentacje USA i Australii. W meczach półfinałowych zespół USA pokonał drużynę Litwy 89:76. Obronca tytułu zespół Portoryko poniósł porażkę w meczu z Australijczykami 74:86.

Na Igrzyskach Dobrej Woli w 1994 roku w Sankt Petersburgu zespół USA zdobył brązowy medal, a koszykarze Australii nie uczestniczyli w tych zawodach. Cztery lata wcześniej, w roku 1990 w Stanach Zjednoczonych, ekipa USA przegrała w finale z Jugosławią 79:85, zaś Australia zajęła wówczas piątą lokatę.

Skoki do wody

Finałowy konkurs skoków do wody z 1 m trampoliny zakończył się zwycięstwem Rosjanki Iriny Laszko - 278,25 pkt. Dwa dalsze miejsca zajęły Chinki Jingjing Guo (270,93) i Jing Zhang (270,15).

W skokach synchronicznych z 10-

Paraliż chińskiej gimnastyczki

Przeprowadzając w środę „rozgrzewkę” przed konkursem skoku przez konia, 17-letnia chińska gimnastyczka La Sang uległa kontuzji kręgosłupa, która spowodowała paraliż.

Dr Brock Schnebel, który jest głównym opiekunem medycznym sportowców uczestniczących w nowojorskich Igrzyskach Dobrej Woli powiedział, że 17-letnia La Sang upadając złamała fragment kości szyjnej, który uległ przemieszczeniu co z kolei uszkodziło kręgosłup.

Schnebel stwierdził również, że La Sang nie ma czucia w części ciała poniżej klata piersiowej. Życiu jej nie za-

metrowej wieży mężczyznom zwyciężyli Chińczycy, przed Meksykanami i Rosjanami.

Gimnastyka

Gimnastyk białoruski Iwan Iwanow zdobył tytuł mistrza na drążku (9,725) oraz medal srebrny na poręczach (9,700), ustępując jedynie Chińczykowi Huang Xu (9,725). Dwa medale - srebrny i brązowy - zdobyli gimnastykowie Rosji, jeden brązowy Siergiej Fedorczenko z Kazachstanu.

Rosjanka Alina Kabajewa zwyciężyła w wieloboju gimnastyki artystycznej. Wyrzuciła ona Ukrainkę Jelenę Witryczenko oraz Białorusinkę Jewgienię Pawliną.

Medale

Po wczorajszym dniu zawodów Amerykanie zdobyli 64 medale, w tym 21 złotych, 22 srebrne, 21 brązowych. Na drugim miejscu krocza Rosjanie - 38 medali (19+11+8), na trzecim Kenijczycy - 13 (5+4+4). **Inf. wł.**

graża jednak niebezpieczeństwo, rozmawia poprzez tłumacza z lekarzami i pielęgniarkami, a jej stan zdrowia został określony jako stabilny.

La Sang przeżyje serię testów medycznych. Jeszcze za wcześnie na długoterminowe prognozy dotyczące jej przyszłości. „La Sang wie, co się dzieje, odycha bez problemu i otrzymuje właściwe lekarstwa”, dodał Schnebel. Obawiam się o to, czy zachowa w przyszłości wszystkie funkcje neurologiczne”.

La Sang straciła kontrolę w czasie wykonywania skoku przez konia i upadła na głowę odnosząc ciężką kontuzję.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A	■							■			■		■		■
B		■		■		■									
C								■				■	■		■
D		■		■		■									
E													■	■	
F		■		■											
G															
H	■		■										■		■
I	■		■										■		■
K															
L	■		■	■											
M													■		■
N	■		■	■		■									
O										■			■		■
P	■		■	■		■									
R										■					■
S	■		■	■		■									

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka z hasłem

Poziomio: A - zażalenie, B - rodzaj dzwonicy, C - wysłannik, pełnomocnik, D - tkanina o matowym wzorze, E - muzyczny interwał, F - filozof lub oszustwo, G - wielki poemat historyczny, H - wieży, K - grzybowy okaz zdrowia, L - szekspirowski król, M - katusza, tortura, stracenie, N - pomoc dla obłączonych, O - motyl z rodziny bielinków, P - malaria, R - może być zakłopotania lub ironicznie, S - obliczenie ilości wykonanych robót na budowie.

Pionowo: 1 - mniemanie, sąd, opinia, 2 - objaw chorobowy, niedomaganie, 3 - rodzaj

łącznika w przewodach rurowych, 4 - chrust, 5 - stolica Łotwy * zator uliczny, 7 - dokumenty urzędowe * wnąka, 9 - rzeka w Kazachstanie * hazardowa gra w karty, 11 - nora * gorący wiatr na Saharze, 12 - wzburzona toń, 13 - pustelnik, samotnik, 14 - konieczność wyboru, albo ... albo, 15 - dopływ Araksu.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło: (A-3, H-4, K-1, O-7, C-2, M-1) (O-6, N-12, C-3, R-5, M-4, D-12, R-9, B-13) (C-7, O-6, B-3, F-1, S-11) (B-10, K-1, R-7, K-2, A-11, E-4, P-14, F-1, R-5, C-3, D-14, R-3).

Ułożył Władysław PODMOSTKO

HOROSKOP



Koziorożec
22.12-19.01

KOZIOROŻEC

Jeśli będziecie postępować mądrze i ostrożnie, powiedzie się we wszystkim. Przedsiębiorca będzie miał okazję do

podpisania korzystnej umowy, ale ryzykuje uzależnieniem się od firmy stojącej na skraju bankructwa. Sprawa może dojść do sądu, nie żałujcie więc pieniędzy na dobrego adwokata. Politykowi towarzyszy sukces, ale powinien się strzec egoistycznego partnera.



Wodnik
20.01-18.02

WODNIK

Astrolog radzi, aby maksymalnie wykorzystać doświadczenia sprzyjające okoliczności. Pieniądże same popłyną wam do rąk,

ale unikajcie wszelkich wątpliwych transakcji, bo w przeciwnym razie zbankrutujecie. Postarajcie się wywiązać ze wszystkich swych zobowiązań na kilka dni wcześniej, niż przewiduje umowa.



Ryby
19.02-20.03

RYBY

Możliwe są przykrości w pracy. Jeśli nie jest za późno, zrezygnujcie z inwestycji do wspólnego projektu.

Najlepiej będzie, jeśli zacekacie na zmianę sytuacji. Całą uwagę należy skoncentrować na życiu prywatnym, gdyż jest to jedyna sfera, która nie zawiedzie. Zróbcie prezent ukochanej osobie.



Baran
21.03-20.04

BARAN

Powinności unikajcie nawet najmniejszego ryzyka finansowego. Prawdopodobnie ktoś

usiłuje wciągnąć was do biznesu skazanego na niepowodzenie. Planety sprzyjają osobom o skłonnościach twórczych. W przyszłym tygodniu postarajcie się dać upust swoim nieujawnionym jeszcze talentom. Aktorzy filmowi i teatralni podpiszą korzystne umowy. W domu czeka jakaś przykrość.



Byk
21.04-20.05

BYK

Nawiażecie bardzo korzystną znajomość. Być może, przyjdzie wam do głowy niezwykły pomysł,

który dopomoże w zrealizowaniu wcześniejszych planów. Prawdopodobnie otrzymacie pieniądze, które warto przeznaczyć na sprawy domowe. O romantycznych uczuciach, które mogą was nawiedzić, nie opowiadajcie nawet najbliższym przyjaciółom.



Bliźnięta
21.05-21.06

BLIŹNIĘTA

Nie należy snuć większych planów na następny tydzień, gdyż okres ten nie sprzyja nowym pomysłom. Układ

planet na razie uniemożliwia ich realizację. Biercie się lepiej za stare sprawy. Postarajcie się zachować spokój olimpijski, gdyż mogą się wydarzyć różne rzeczy.



Rak
22.06-22.07

RAK

Głowa będzie pękała od różnych myśli. Prawdopodobnie skorygujecie plany bądź całkowicie z nich zrezygnujecie. Ulegniecie silnej presji. Unikajcie impulsywnych rozwiązań, spokojnie rozważcie wszystkie warianty przebiegu wydarzeń. Intuicja pomoże wybrać słuszne rozwiązanie. Kobieta, która wiele ucierpiała od nieociesionych gburów, znajdzie nareszcie serdecznego wielbiciela.



Lew
23.07-22.08

LEW

Będziecie musieli pogodzić się z tym, że prawie już osiągnięty cel wymknie się

wam z rąk. Nie martwcie się, ptak szczęścia niebawem znów się zjawi na waszym horyzoncie. Nie szczydźcie niezłego, aby go zwabić. Dopomóżcie ludziom, którym wasza pomoc będzie niezbędna. Astrolog radzi, aby spędzić wtorkowy wieczór w towarzystwie bliskiej osoby przy świecach.



Panna
23.08-22.09

PANNA

Najwyższy czas, aby zabrać się za nowy interes lub wyjechać w delegację. Podróż zagraniczną nie-
właściwie będzie

dzie pomyślna. Pracownik może stanąć w obliczu niespodziewanych problemów. Obrótność i pomyślność pomogą w ich rozwiązaniu. Energiczna kobieta ma okazję przeniesienia się do nowego mieszkania oraz całkowitego uniezależnienia się w życiu osobistym.



Waga
23.09-22.10

WAGA

Dawny niezawodny partner może się wykazać z nienajlepszej strony. Waszą ostoją w przyszłym tygodniu będą osoby

obdymnianej płci, a przede wszystkim Byki, Lwy i Skorpiony. Obcowanie z Wagą tej samej płci może być oplakane w skutkach. Zalecany jest aktywny wypoczynek nad wodą.



Skorpion
23.10-21.11

SKORPION

Czeka wyteżona praca. Nie szczydźcie wysiłków, bo zakładacie fundację

trwały fundament stabilizacji finansowej. Powinności szybko zareagować na zmieniającą się sytuację. Znajdziecie niezawodnych partnerów biznesu. Będziecie musieli pogodzić się z pewnymi osobistymi niewygodami.



Strzelec
22.11-21.12

STRZELEC

Wreszcie swobodnie odetchniecie. Będziecie honorowym gościem, zaproszonym na najwyższą trybunę. Wasze powołanie może wzbudzić złośliwą zazdrość. Sprzyjać będą kolory żółty i beżowy.

Psychozabawa

1. **Lubię zorganizowane formy wypoczynku (wycieczki, wczasy):**

- a. tak
- b. nie
- c. nigdy na nich nie byłem(am)

2. **W towarzystwie staram się:**

- a. grać pierwsze skrzypce
- b. trzymać się na uboczu
- c. o nic się nie staram, wszystko

3. **Sprawy biurowo-organiczne:**

- a. to farsa
- b. konieczność
- c. coś, co mnie przerasta

4. **Na widok rozentuzjarmowanego tłumu czuję:**

- a. niechęć
- b. entuzjazm
- c. litość

5. **Najbardziej nie lubię być:**

- a. kontrolowany(a)
- b. ignorowany(a)
- c. samotny(a)

6. **Niezachwianych autorytetów mam:**

- a. niechęć
- b. entuzjazm
- c. litość

Przywódca czy zwolennik

a. kilka
b. jeden
c. żadnego

7. **Ludzie w mundurach wyglądają przeważnie:**

- a. obrzydliwie
- b. porządnie
- c. śmiesznie

8. **Cel uświęca środki:**

- a. zawsze
- b. nigdy
- c. to zależy

9. **Należę do ludzi:**

- a. zdyscyplinowanych
- b. raczej zdyscyplinowanych
- c. raczej niezdyplinowanych

10. **Sądzę, że współpracować ze mną jest:**

- a. łatwo
- b. trudno
- c. bardzo trudno

11. **Szukanie sensu we wszystkim, co się robi, jest:**

- a. niepotrzebne
- b. niewłaściwe
- c. konieczne

	A	B	C
1.	0	1	2
2.	1	0	2
3.	0	2	1
4.	1	0	2
5.	2	1	0
6.	0	1	2
7.	0	2	1
8.	1	0	2
9.	0	1	2
10.	2	1	0
11.	0	2	1
12.	1	0	2
13.	0	2	1
14.	2	1	0
15.	2	0	1
16.	1	0	2

12. **Najbardziej potrzebny do szczęścia jest:**

- a. jakiś cel
- b. kochający bliscy
- c. poczucie kontroli

13. **Sport najchętniej uprawiam:**

- a. zespołowo
- b. indywidualnie
- c. wcale

14. **Są sprawy, dla których poświęcił(a)bym życie:**

- a. tak
- b. nie
- c. nie wiem

15. **Byle(a)m wychowywany(a):**

- a. surowo
- b. raczej liberalnie
- c. dość chaotycznie

16. **Chciał(a)bym mieć więcej:**

- a. władzy
- b. przyjaciół
- c. czasu

1-13 Wygląda na to, że masz skłonność do ulegania różnym autorytetom. Na krótką metę daję Ci to poczucie bezpieczeństwa, ale na dłuższą może wpędzić w poważne tarapaty. Dlatego bądź ostrożny i nuć sobie jak najczęściej: „It's my life...”

14-24 Nie jesteś ani rasowym przywódcą, ani fanem i dlatego dość trudno sobie z Tobą poradzić, a i Ty sam możesz mieć z tego powodu różne problemy. Ale nie przejmuj się, masz wielki atut: potrafisz spojrzeć na życie z wielu punktów widzenia.

25-32 „Wodzu, prowadź!”, czy przypadkiem nie słyszysz takiego wołania w swoich snach, w których jesteś dyktatorem wszechświata? Na jawie musisz zadowolić się czymś skromniejszym, małą zdyscyplinowaną armią rodziny, a może przyjaciół?

SOBOTA

25 LIPCA

LTV

8.05 - Dla rolników. 8.30 - Telekatalog. 8.45 - S. „Zawile historie”. 10.15 - S. „Noe i Kasper”. 10.45 - Dla całej rodziny. 11.00 - Festiwal wileński'98. 11.30 - Film dok. 12.00 - Międzynarodowe ćwiczenia „Baltic Challenge '98”. Transmisja z Kłajpedy. 14.00 - Kochać blisko. 14.50 - Koncert. 15.00 - Rozmowa z V. Landsbergiem. 15.30 - S. „Wielkie cuda świata”. 16.00 - Film dok. 17.45 - Wspomnienie. 18.00 - Piłka nożna. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Europejski zegar. 19.20 - Barwy morza. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. „Szerpacz”. 22.15 - Koncert. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.30 - W swoją stronę. 24.00 - Koncert.

LNK

8.30 - S. „Groźne dinozaury”. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczno. 11.00 - Cztery koka. 11.30 - Z historii zwierząt. 12.00 - Mózg: nasz wewnętrzny wszechświat. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.15 - Tangomania. 16.00 - S. „Bojownicy”. 16.55 - S. „Szukajcie Madrali”. 17.45 - S. „Piątka”. 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00 - Od... do. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - To ci rodzinka. 20.30 - Film fab. „Klute”. 22.25 - Film fab. „Ostatni rejs”. 0.05 - Jeszcze nie wieczór. 0.50 - Film fab.

BAŁTYCKA TV

7.30 - Film anim. 8.30 - Ekoróżgą. 9.00 - S. „Moje psie życie”. 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.00 - Jestem z wami. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.00

- S. „Przyjacieli uczniów”. 15.30 - S. „Legenda o zaginionym mieście”. 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. „McGyver”. 18.00 - S. „Wojny domowe”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.25 - Telegra. 21.30 - S. „Telefon morderstwa”. 22.20 - Film fab. „Jedynie wyjście”. 23.55 - Bushido. 0.50 - Muzyka taneczna. 2.50 - 7.30 - DW.

TV3

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Dzielnia rodzinka”. 9.15 - S. „Kot Billy”. 9.40 - „Komputerowe cuda”. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Telegra. 12.30 - Program publ. 13.00 - Sport na świecie. 13.30 - S. „Ulica Hudson”. 14.00 - S. „Pełna chata”. 14.25 - S. „Katti i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Kosmos: 1999”. 16.30 - S. „Słoneczny patrol”. 17.20 - S. „Melrose Place”. 18.10 - S. „Beverly Hills, 90210”. 19.00 - Wiadomości. 19.10 - Sport. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Telegra. 20.30 - Film fab. „Opuszczona kopalnia”. 22.10 - Program muz. 22.40 - Film fab. „Dym wystrzałów: wszystkich co do jednego”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.10 - Film fab. 9.00 - Tydzień. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Moje kino. 11.30 - Towary i usługi. 11.50 - Program A. Polikowskiego. 12.20 - Film fab. „Krótke spotkania”. 14.10 - Kineskop. 15.10 - Towary i usługi. 15.20 - Znad Wilni TV. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Podoba się - oglądaj. 17.40 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Kwie

lato. 19.15 - S. „Miejsca spotkania zmienić nie można”. 21.05 - Film „Władimir Wysoczi w Ameryce”. 22.05 - Małe noce show. 22.25 - Z Moskwy. 22.35 - TV - 6 taksy. 22.50 - Film fab. „Perkusja”.

VILSAT

9.00 - Przede wszystkim dzieci. 9.30 - Kalendarz zniżek. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Dedyk. 18.50 - Kalendarz zniżek. 19.00 - Salon „Vaga”. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilnatu. 20.55 - Gdzie spędzić urlop? 21.00 - Koncert życzeń. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab. „Cisza”.

I KANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. „Nienawidzę”. 7.15 - Film anim. 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót galerii Tretjakowskiej. 10.30 - Ameryka z M. Taratutą. 11.00 - Komedie „Namiętności wokół Włodzimierza”. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 14.30 - Film anim. 15.00 - Jak to było. 15.45 - Wiadomości. 16.05 - Komedie „Kucharka”. 17.30 - W. Wysocki. Historia miłości. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Służyli dwaj przyjaciele”. 21.30 - Ostanek zaprasza. 22.30 - Melodramat „Eliza”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Wiejski poranek. 6.30 - Czerwona księga. 6.55 - Film anim. 7.35 - Ognisko domowe. 8.00 - W. Czes. 8.30 - Witaj, kraju. 9.15 - Poczta Rosyjskiej TV. 9.40, 13.50, 22.30 - „Słowiński bazar”. 11.25 - Wszyscy mówią. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Wy

domości. 12.30 - Ludzie i pieniądze. 13.00 - Federacja. 14.00 - Wieża. 14.30 - Spektakl muz. 16.55 - Moja rodzina. 18.00 - Wiadomości. 18.35 - Anclage i Co. 19.35 - Film fab. „Niebezpieczne występy gościnne”. 21.10 - Gwiazdy XXI w. 23.25 - Wyścięgi.

TV POLONIA

7.00 - Galeria pod strzechą. 7.30 - Hity satelity. 8.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - „Świat Bałtyku” - film dok. 9.30 - „Ala i As” - program dla dzieci. 9.45 - Szafiki - program dla dzieci. 10.15 - Spacerzy z dziadkiem. 10.30 - Brawo! Hit! 12.30 - Wiadomości. 13.30 - „Biznesmen i kłoszard” - film dok. 14.00 - Magazyn wschodni. 14.30 - Od rozbioru do wolności - teletur-ur hist. 15.00 - „Powrót Arabeli” - serial dla młodych widzów. 15.25 - „Wilki morskie” - serial anim. dla dzieci. 16.00 - Błękitna perła - międz. festiwal piosenki dla młodzieży. 16.45 - Informacje studia kontakt. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Chłopi” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.53 - Gość TV Polonia. 20.00 - „Uprawdzenie Agaty” - film fab. prod. polskiej (1993). 21.25 - Koncert zespołu De Mono. 22.30 - Panorama. 23.05 - Tok szok. 24.00 - Mistrzostwa Polski zawodowych par tanecznych. 0.40 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.45 - „Bodzio - mały helikopter” - film anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.22 - Prognoza pogody. 1.30 - „Chłopi” - serial prod. polskiej. 2.25 - Słowo na niedzielę. 2.30 - Panorama.

7.00 - Muzyka w RTL7. 7.20 - „Campbellowie” - serial famil. 8.10 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 8.30 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.15 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 10.35 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 12.05 - „Najeżdździn N. Bogosłowski. 20.40 - Teatr plus TV. 21.30 - K-2 przedstawią. 22.25 - „Słowiński bazar”.

TV POLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - Z biegnie rzeki, z biegnie historii. 7.40 - „Snowidienja czyli senne wizenia” - reportaż. 8.10 - „Marianka” - reportaż. 8.30 - „Facet ze srebrną walizką” - film dok. 9.00 - „Spółka rodzinna” - serial komed. 9.30 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.15 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.40 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - Piknik w Berlinie. 11.45 - Marzenie mojego życia. 12.00 - Wakacyjne powtórki. 12.35 - „Bobakowo” - serial animowany dla dzieci. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy świętej. 14.05 - Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej. 14.35 - Kraina uśmiechu - program. 15.30 - „Malowany chłopiec” - film dok. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Kot w butach” - serial animowany dla dzieci. 17.35 - Czy nas jeszcze pamiętasz. 18.00 - Sport z satelity. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.48 - Gość TV Polonia. 20.00 - Dzieci. 21.30 - Maryla, Agnieszka, Małgoska - koncert piosenek Agnieszki Osieckiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Przegląd Kabaretów PaKa w Krakowie. 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Piknik w Berlinie. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Opowieści taty bobra” - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.35 - Kraina uśmiechu. 2.30 - Panorama. 3.05 - Dzieci. 4.30 - Maryla, Agnieszka, Małgoska - koncert

3.05 - „Uprawdzenie Agaty” - film fab. prod. polskiej. 4.25 - Koncert zespołu De Mono. 5.10 - Sport z satelity. 6.10 - „Biznesmen i kłoszard” - film dok. 6.40 - „Galeria pod strzechą”.

POLSAT

6.00 - Dance TV. 6.30 - Disco Relax. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Smakosze i rozkosze. 8.15 - Lista przebojów - program muzyczny. 8.30 - Encyklopedia słów wielkich i małych. 9.00 - „Yogi - łowca skarbów” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Power Rangers” - serial komiks. 10.00 - „Komputerowy świat”, USA (1995). 10.55 - „Portret zbiorowy z damą”, Niemcy-Francja (1976). 12.30 - „Człowiek na huśtawce”, USA (1974). 14.30 - Oskar - magazyn filmowy. 15.00 - Ręce, które leczą. 15.30 - Magazyn. 16.00 - Informacje. 16.15 - Halo, miliard. 16.45 - Nie na każdy temat. 17.45 - „T.J. Hooker” - serial polic. USA. 18.40 - „Hudson Street” - komedia USA. 19.05 - Disco Polo Live. 20.05 - „TekWar” - serial s-f. USA. 20.50 - Losowanie Lotto. 21.00 - „Księżyc nad Miami” - serial detekt. USA. 22.00 - „Psy goście”, Niemcy (1996). 23.40 - „Życie jak sen” - serial komed. USA. 0.15 - Playboy. 1.20 - „Brak dostępu”, USA (1996). 3.10 - Dance TV oraz ROM.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL7. 7.20 - „Campbellowie” - serial famil. 8.10 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 8.30 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.15 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 10.35 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 12.05 - „Najeżdździn N. Bogosłowski. 20.40 - Teatr plus TV. 21.30 - K-2 przedstawią. 22.25 - „Słowiński bazar”.

POLSAT

6.00 - Plastic TV. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Pamiętnik nastolatki - program dla młodzieży. 8.30 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 9.00 - „Rekin wielkiego miasta” - serial anim. USA (1996). 9.30 - „Power Rangers” - serial komed. 9.55 - Disco Relax. 10.55 - „Ja się zastrzelę”, USA (1997). 11.25 - „Znak Zorro - początek legendy”, USA. 11.55 - „Najdroższy tatuś” - serial komed., USA. 12.25 - „Pies Patracze”, USA (1959). 14.05 - „Markiza Angelika”, Francja (1964). 16.00 - Informacje. 16.15 - Pilot nowego programu polskiego. 16.45 - Od świtu do zmroku. 17.15 - „Dirty Dancing” - serial komed. USA. 17.45 - „T.J. Hooker” - serial polic. USA. 18.40 - „Hudson Street” - komedia USA. 19.05 - „Komisarz Rex” - niemiecki serial krym. 20.05 - „Gorączka w mieście” - serial sensac. USA. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - „Le Mams”, USA (1971). 23.05 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obycz. 0.05 - Magazyn sportowy. 1.35 - Junior. 2.05 - Przynal mnie.

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL7. 7.30 - „Bolek i Lolek zapraszają” - filmy anim. 9.00 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komediowy. 9.50 - „Opętany” - triller USA (1971). 11.40 - „Rewolwer i melonik” - serial sensac. 12.35 - „Sliders” - serial SF. 13.25 - „Kameleon 2” - serial sensac. 14.10 - „Powrót na Wyspę Skarbów” - serial

cy” - serial SF. 13.00 - „Prawo miecza” - serial SF. 13.50 - „Odział” - western USA (1993). 15.40 - AQQ - program rozrywkowy. 16.20 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - „Beach Patrol” - serial obycz. 19.55 - „Opętany” - thriller USA (1971). 21.50 - „Kameleon 2” - serial sensac. 22.35 - „Słowo gładkie” - franc. film sensac. (1985). 0.20 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 1.05 - „Najeżdździn” - serial SF. 1.55 - „Beach Patrol” - serial obycz.

POLSAT-2

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Mimi detektywi” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Cwaniak” - serial sensac. przyg. 11.30 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obycz. 12.30 - „Dalziel i Pascoe” - ameryk. serial obycz. 13.30 - TV shop. 14.00 - Link New Look - magazyn mody dla młodzieży. 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 15.00 - Soundtrack. 15.30 - Na topie. 16.00 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Mimi detektywi” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Wrestling: wszystkie chwytty dozwolone” - serial ameryk. 19.00 - „Micaela” - włoska telenowela. 19.50 - „Zdrada” (USA). 21.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 22.30 - „Usługi rozrywkowe” (USA). 24.00 - Przynal mnie.

NIEDZIELA

26 LIPCA

LTV

8.05 - S. „Szerpacz”. 9.00 - Świąteczne myśli. 9.25 - Nowości Kościoła katolickiego. 9.30 - Program muz. dla dzieci. 10.30 - S. „Mini włóczęga”. 10.50 - Na parapecie. 11.20 - Siedem dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.10 - Technologia i telekomunikacja. 13.30 - Podróż z LTV. 13.50 - Formula-1. 16.00 - Koncert życzeń. 17.05 - S. „Domek na preniach”. 18.00 - Program krajoznawczy. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Zielone drzewo życia. 19.25 - Wspomnienie. 19.35 - Nasze miasteczka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Film fab. „Dekalog VII”. 22.15 - Święto morza '98. 23.15 - Film fab.

LNK

8.30 - S. „Groźne dinozaury”. 9.00 - S. „Dom do wynajęcia”. 9.30 - S. „Urwisy”. 10.00 - Nasze zwierzęta. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - S. „Lesie”. 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.15 - S. „Prezydent”. 15.05 - S. „Dziwny sukces”. 16.00 - Film fab. 16.55 - S. „Lousia i Clark”. 17.45 - S. „Babilon-5”. 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00 - Humor. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teletelo. 20.30 - Film fab. „Zagubieni w Ameryce”. 22.00 - Film fab. „Sfora dobermanów”. 23.30 - Niwy. 24.00 - S. „Wydział zabójstw”.

BAŁTYCKA TV

7.30 - S. „Moje psie życie”. 8.00 - Film fab. 8.30 - Program religijny. 9.30 - S. „Krótke historie”. 10.30 - Humor. 11.00 - Walka słów. 12.00 - Bałtycka

bomba. 14.00 - Humor. 14.30 - Na jednym końcu haczyk. 15.00 - Film fab. „Legenda o czerwonym srebrze”. 16.30 - S. „Maklerzy”. 17.30 - S. „Czynnik PSI”. 18.30 - S. „Conan”. 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 20.55 - Telegra. 21.00 - Bushido. 22.00 - Humor. 22.30 - S. „Halifax”. 0.15 - Film fab. „Śmierć i dziewczynka”. 1.55 - 6.00 - DW.

TV3

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Trudne dziecko”. 9.15 - S. „Kot Billy”. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Teleszczę. 11.00 - Program muz. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Film fab. „Z zawiązanymi oczyma”. 13.30 - Budownictwo. 14.00 - S. „AIF”. 14.25 - S. „Katti i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.30 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.30 - S. „Jutrzejka gazeta”. 17.20 - Film anim. 17.45 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 18.10 - S. „Jessica Fletcher”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Wieczór z E. Gabrenaite. 20.30 - Film fab. „Dziewczęta z preni”. 22.10 - Film fab. „Ogień”. 22.55 - Film fab. „Postąpiły po kowbojsku”. 0.40 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

7.55 - Film fab. 8.55 - Pałuszki liczą. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. 11.40 - Towary i usługi. 11.50 - Lekkarz domowy. 12.20 - Lekeja jez. lit. 12.30 - Ja sama. 13.25 - Wielkie skarby świata. 13.55 - Stolica. 14.20 - Sportowy tydzień. 15.00 - Kamień węgielny. 15.30 - Wileńska jutrenka. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Towary i usługi. 17.00 - Sprawozdawca. 18.00 - Inspekcja podatkowa. 18.45 - Film fab. „Karnał”. 21.15 - S. „Show Benny Hilla”. 21.50 - TV-6 taksy.

22.00 - Wyniki. 23.15 - Film fab. „Urop”.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalendarz zniżek. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalendarz zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL Music. 20.15 - Brytania dziś. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Film fab. „Cisza”. 22.40 - Magazyn dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

5.55 - Film fab. „Jedna możliwość ze stu”. 7.15 - Milion Lotto. 7.30 - Klub Disneya. 8.00 - Wiadomości. 8.10 - Notatki. 8.30 - Dopoki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda poranna. 10.00 - Dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. „Podwodna odysseja ekipy Cousteau”. 12.20 - Panorama śmiechu. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Klub podróżników. 14.10 - Klub Disneya. 15.05 - Kolo historii. 15.50 - Detektyw. 17.45 - Film „W. Wysocki. Historia choroby”. 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Film fab. „Zorro”. 21.30 - Klosz. 22.05 - Wiadomości. 22.15 - Piłka nożna. 22.45 - Film fab. „Pojeźdźcy pływający”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Dla wojskowych. 6.25 - Filmy anim. 7.05 - Anclage i Co. 8.00 - Sam sobie reżyserem. 8.25 - Witaj, kraju. 9.15 - Rosyjskie lotto. 10.00 - Konkurs piosenki wojskowej. 11.40 - W świecie książki. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Puls. 13.00 - „Słowiński bazar”. 13.55 - S. „Prawo i porządek”. 14.45 - Film dok. 15.45 - Ścisłe tajne. 16.45 - Stare mieszkanie. 18.00 - Zwierciadło. 19.00 - W 85 rocznicę uro-

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

DATY TYGODNIA

* 25 lipca 1958 r. urodziła się **Louisa Brown** - pierwsze dziecko, które zostało spłodzone poza organizmem matki.

* Przed 70 laty, 26 lipca 1928 r. urodził się **Tadeusz Baird** (zm. 1981), kompozytor polski.

* 26 lipca 1953 r. zmarł **Stanisław Wasylewski** (ur. 1885), eseista, prozaik, dziennikarz, autor szkiców z dziejów kultury polskiej, powieści historycznych i wspomnień.

* Przed 125 laty, 27 lipca 1873 r. zmarł **Fiodor Tiutczew** (ur. 1803), poeta rosyjski, nowator w dziedzinie wersyfikacji, wybitny przedstawiciel tzw. czystej liryki.

* 27 lipca 1928 r. Polska podpisuje w Paryżu tzw. pakt **Brianda-Kelloga** o pokojowym regulowaniu sporów międzynarodowych.

* Przed 115 laty, 28 lipca 1883 r. zmarł **Władysław Ludwik Anczyc** (ur. 1823), polski poeta, dramaturg, tłumacz i drukarz.

* 29 lipca 1948 r. w Londynie rozpoczęły się pierwsze po wojnie **Igrzyska Olimpijskie** (kolejne XIV).

* Przed 45 laty, 29 lipca 1953 r. zmarł **Jan Wantuła** (ur. 1877), śląski pisarz i poeta ludowy, organizator ruchu czytelniczego na Śląsku Cieszyńskim.

* 29 lipca 1978 r. zmarł **Umberto Nobile** (ur. 1885), włoski konstruktor

sterowców i badacz polarny; dwukrotnie osiągnął biegun północny na sterowcu własnej konstrukcji.

* Przed 145 laty, 30 lipca 1853 r. urodził się **Julian Falat** (zm. 1929), wybitny polski malarz, autor scen rodzajowych, głównie myśliwskich, pejzaży, akwarel.

* 30 lipca 1893 r. utworzona została **Socjaldemokracja Królestwa Polskiego** (od 1900 r. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy).

* Przed 90 laty, 30 lipca 1908 r. urodził się **Henryk Dembiński** (zm. 1941), działacz polityczny wileńskiej grupy antyfaszystowskiej, publicysta.

* 30 lipca 1958 r. zmarł **Izidor Kisin** (ur. 1904), znany litewski bibliograf i bibliotekarz, autor wielu prac naukowych.

* Przed 145 laty, 31 lipca 1853 r. pierwszy na świecie gmach (Powszechnego Szpitala we Lwowie) został oświetlony lampami naftowymi, skonstruowanymi przez Ignacego Łukasiewicza.

* Przed 45 laty, 31 lipca 1953 r. zmarł **Kornel Makuszyński** (ur. 1884), polski poeta i prozaik, autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży.

* 31 lipca 1953 r. zmarł **Jonas Marcinkevičius** (ur. 1900), znany pisarz litewski.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO

ZSA „KUNSTA”
Przyjmujemy zamówienia na projektowanie kotłowni, ciepłowni, systemów centralnego ogrzewania.
Kompletujemy materiały oraz montujemy systemy hydrauliczne, centralnego ogrzewania, podgrzewacze wody, wodomierze.
Dla klientów z rejonu wileńskiego - zniżka. Ceny umowne.
Tel.: (8-27) 72 63 45. (Zam. 408)

**POWIERZCIE SWOJE
TROSKI LITEWSKIEMU
BANKOWI ROLNEMU** **LIETUVOS
ŽEMĖS ŪKIO
BANKAS**
(„ŽEMES UKIO BANKAS”)

Wasze oszczędności mogą przynieść jeszcze większy zysk, jeśli dwie ostatnie liczby numeru terminowego konta w litach, otwartego od 1 lipca do 31 sierpnia będą 25, 50, 75 albo 00.
Oznacza to, że wygraliście

aż **9%**

**rocznych odsetków URLOPOWEGO WKŁADU
i to nieważne,**

**czy termin wkładu jest
tygodniowy, czy trzyletni!**

Litewski Bank Rolny -
gwarancją Waszego
spokojnego wypoczynku!
Informacja: tel.: 51-748,
51-702 S.A. Litewski Bank Rolny,
oddział w Sołecznikach
Adres: Architektu 3, Sołecz-
niki (Zam. 441)



Zakład w Zawiszonisie potrzebuje pracowników do montażu i regulacji oraz mistrzów.

Tel. (8-250) 49168.

(Zam. 442)

**W Mejszagole po rekonstrukcji otwarto stację paliwową. Oferujemy: olej napędowy, benzynę A80E (76), A92E, A95M przez całą dobę.
Jakość dobra, cena niska. Zapraszamy.**
(Zam. 407)

Sprzedajemy drwa brzożowe i jodłowe w cenie po 10-15 Lt za metr sześć. Możemy przywieźć.
Vilnius, tel. 51-42-98 w godz. 7-16, 41-44-16.
(Zam. 444)

Zdam w arendę hangar metalowy (350 m²).
Tel. 25-23-77.
(Zam. D-499)

Zatrudnimy programistę, mającego doświadczenie w pracy z procesorami „PIC”.
Tel. 30-14-30.
(Zam. D-500)

**infolinija
704 000**

Nemokama informacija visą parą

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
 - * Zamówienia według katalogów
 - * Komputerowe projektowanie
 - * Przystępne ceny, zniżki.
- Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076



Wystawa-sprzedaż:
Svitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo
(Zam. 22)

Wykonujemy kamienne pomniki po przystępnej cenie.
Zapewniamy wysoką jakość.
Laisvės pr. 1 (obok Policji Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843.
(Zam. 361)

Sprzedam krowę i roczne cielę.
Suderwa, wieś Zaozierycy, Helena Tomaszewicz.
(Zam. D-501)

Krytyczne dni i godziny w lipcu i sierpniu

25, sobota (20.00 - 22.00)
29, środa (21.00 - 23.00)
5, środa (8.00 - 10.00)
8, sobota (18.00 - 20.00)
14, piątek (21.00 - 23.00)
17, poniedziałek (22.00 - 23.00)
22, sobota (18.00 - 20.00)
25, wtorek (19.00 - 21.00)
29, sobota (20.00 - 22.00)

KALENDARIUM

- * **Sobota (25.VII)** jest 206 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 159 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Dalibora, Jakuba, Krzysztofa, Walentyny.
- * Wschód Słońca - 4.17, zachód - 20.55. Długość dnia 16 godz. 16 min.
- * Księżyc. Now - od 23 lipca.
- * **Niedziela (26.VII)** jest 207 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 158 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Anity, Anny, Grażyny, Mirosławy.
- * Wschód Słońca - 4.18, zachód - 20.31. Długość dnia 16 godz. 13 min.
- * Księżyc. Now - od 23 lipca.
- * **Poniedziałek (27.VII)** jest 208 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 157 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Aurelego, Julii, Lilii, Natalii.
- * Wschód Słońca - 4.20, zachód - 20.30. Długość dnia 16 godz. 10 min.
- * Księżyc. Now - od 23 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Szalone noce”: 25-26.07 o 11.45, 14.30, 17.15, 20.00. II sala - „Dzikie namietności”: 25-26.07 o 12.45, 14.40, 18.50, 20.45. „Człowiek w żelaznej masce” o 10.30, 16.30.

LIETUVA - „Mikroświat”: 25-26.07 o 12, 16, 17.30. „Głęboki wstrząs” o 13.30, 19.30, 22.

VILNIUS - „Nieoczekiwany sukces” - do 29.07 o godz. 12, 16.20, 20.40, 30.07 o godz. 12, 16.20. „Godzilla” do 30.07 o 13.50, 18.10, 31.07 - 2.08 o 15, 19.40. „Jeane Eyre” - 30.07 o 20.40, 31.07 - 2.08 o 17.30.

PERGALE - „Wszyscy mówią, że ciebie kocham” 25-26.07 o 15, 17, 19.

Wideosala „OZO” - „Żołnierz Jane”: 25, 26.07 o 18, 25, 26.07 - „Tango” o 15.30.

Przymiarka pojazdów.
A jednak mój dwukołowy jest wspanialszy...

Fot. Marian Paluszkiwicz



Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz z możliwością wystąpienia burz, lokalnie nawalnica. Wiatr zmienny, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień - 20-25.

W Wilnie przelotny deszcz z możliwością wystąpienia burz. Temperatura w nocy 16-18, w dzień 25-27 stopni.

W ciągu następných dwóch dni meteorolodzy nie dają nadziei na rychłe ponizenie temperatury.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina JOTKIAŁŁO